Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II Warszawa — Styczeń 1937 r. ZESZYT 1 (7)

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. GROTTGERA Nr 21 M. 13. TEL. Nr 8-18-55.
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA Nr 85. TEL. 7-26-22.
KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Nr 21.050.

Prenumerata roczna — zł 6; półroczna — zł 3.50; pojedyńczy egzemplarz — 70 gr.
Cena ogłoszeń: cała stronica — zł 150; ½ str. — zł 75; ¼ str. — zł 40; ⅛ str. — zł 20.

ZESZYT ZAWIERA:

ROK II WARSZAWA — STYCZEŃ 1937 r. ZESZYT 1 (7)

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

OD WYDAWNICTWA.

Do niniejszego nr 1 (7) „Skarbony Wiejskiej“ dodajemy blankiet nadawczy P. K. O. na konto nr 21.050.

Kasy posiadające konta czekowe P. K. O. mogą dokonać wpłaty prenumeraty przelewem.

Prosimy o przekazywanie właściwych sum za prenumeratę. Prenumerata roczna wynosi zł 6, półroczna zł 3.50 a nie 3 zł, jak niektóre Kasy przekazują.

Jeszcze raz prosimy Kasy, które poprzednio przekazały prenumeratę półroczną w wysokości zł 3, o wpłacenie obecnie przy opłacaniu prenumeraty półrocznej zł 4, zaś przy właczaniu prenumeraty rocznej sumy zł 6.50.

Niektóre Kasy donoszą nam o nieotrzymywaniu numerów pisma. Egzemplarze te były wysłane, a nadto wysłane powtórnie nieraz również ginęły. Prosimy Kasy o stosowną reklamację na miejscowej poczcie.

Przy zakupach w firmach ogłaszanych w „Skarbonie Wiejskiej“ prosimy powoływać się na ogłoszenia.

NOWY ROK 1937.

Płyną lata kolejne, sypane z klepsydry czasu. Płynie czas, odchodzą jedni, przychodzą inni, przemijają ludzkie czyny, troski i radości. Pozostaje niezmiennie wieczna młodość i potęga radości życia, odradzająca się ze wszystkich klęsk.

Możliwości ducha ludzkiego są nieograniczone zarówno w upadku, jak i w zwycięstwach nad swoją słabością.

W roku 1937 świat wkracza na arenę dziejową w ciężkiej atmosferze trosk społecznych i politycznych. Jest on podminowany. Narody się zbroją, wszystkich ogarnia nastrój niebezpieczeństwa nowych wojen, pożóg i zniszczeń. Trudności gospodarcze i bezrobocie nadal gnębią ludzkość.

Coprawda z Nowego Świata — Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej płynie fala optymizmu, uzasadnionego niewątpliwym triumfem Rooseveltowskiej polityki społeczno-gospodarczej.

Europa jednak tonie nadal w odmęcie sprzeczności społecznych i pogłębienia walk nacjonalizmów. Zamiast pokoju i chleba, ofiarowuje się narodom zbrojenia i żąda wyrzeczeń. Dobro człowieka podporządkowane jest bożkowi wojny i raubritterstwu (rycerzom bandytyzmu).

Jakie drogi ma wybrać Polska w nowym roku 1937?

Losy Etiopii i Hiszpanii są dla nas groźnym ostrzeżeniem.

Nie nacjonalizm wojujący przysporzy nam sił do walki o utrzymanie najwyższego dobra — niepodległości Państwa Polskiego, może on tylko pomnożyć siły czołowych nacjonalizmów świata i być ich sługą, a drogi zdobyczy tych nacjonalizmów krzyżują się na naszych ziemiach...

Tylko zwarte siły całego ludu polskiego wyzyskane dla budowy potęgi Państwa Polskiego przez powszechną oświatę, pracę, dobrobyt i wychowanie społeczno-państwowe zapewnią rozwój naszych sił w roku 1937.

Jest to, wobec dokonywanych wysiłków przez naszych sąsiadów, sprawa naszego bytu politycznego.

A przecież nasz dorobek w roku 1936 nie dał wyraźnej poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej w Polsce.

Wieś najmniej zdyskontowała zwiększenie polskiego wywozu produktów roślinnych i zwierzęcych. Rozpiętość cen osiągniętych przez rolników za swoje produkty a otrzymywanych przez eksporterów i kartele przetwórcze pogłębiła się, zapewniając prawie wyłączne korzyści tym ostatnim grupom gospodarczym.

Rozpięcie cen artykułów przemysłowych a rolniczych pozostało bez zmiany, albo się powiększyło, uniemożliwiając wsi zaspakajanie swych elementarnych potrzeb spożywczych.

Pomoc kredytowa dla drobnego rolnictwa, organizująca jego siły wytwórcze, była niedostateczna.

Przebudowa ustroju rolnego postępowała zbyt powolnie.

Czy jest więc miejsce w Polsce na wojujący, społecznie zacofany nacjonalizm, gdy istnieje silna potrzeba wyzyskania wszelkich sił społecznych, dla pokojowej pracy wewnętrznej.

Gminne Kasy p.-o. stają do tej pracy w roku 1937 z całą wiarą i zapałem, wykonywać ją będą na odcinku tworzenia dobrobytu drobnych rolników przez powszechną i tanią pomoc kredytową.

Podajemy tu życzliwą dłoń współpracy obozowi spółdzielczemu w Polsce w dążeniu do konsolidacji społecznej i programowej mas ludu polskiego pod sztandarem Dobra Ludu, Potęgi i Obronności Państwa.

Na zakończenie tych rozważań noworocznych, składamy wszystkim naszym prenumeratorom i czytelnikom serdeczne życzenia jak najlepszych wyników pracy i dziękujemy za nadsyłane nam życzenia Noworoczne.

Redakcja.

W SPRAWIE ZJAZDU GMINNYCH KAS P.-O.

Ponieważ najważniejsza sprawa, związana ze Zjazdem delegatów Kas — utworzenie Związku Kas — stała się przedmiotem zainteresowania władz nadzorczych, wobec tego sprawa ta obecnie nabiera odmiennego charakteru i *wskazane jest odłożenie realizacji zapowiedzianego Zjazdu do czasu należytego wyjaśnienia zamiarów władz nadzorczych.*

W następstwie powyższego faktu staje się aktualne uzyskanie przez przyszły Związek charakteru prawno-publicznego ze wszystkimi z tym związanymi prerogatywami. Niewątpliwie projekt statutu Związku sharmonizuje interesy i zadania wszystkich trzech czynników wchodzących tu w grę, a więc władz nadzorczych, Państwowego Banku Rolnego i reprezentacji społecznej Kas.

Również należy oczekiwać, że w równym stopniu wszystkie trzy powyższe czynniki będą mogły w tej sprawie zabrać głos.

O dalszym przebiegu naszych prac będziemy Kasy stale informować.

Prezydium pierwszej narady
przedstawicieli gminnych Kas p.-o.

TRZYLETNI PROGRAM USPRAWNIENIA ORGANIZACJI I DZIAŁALNOSCI GMINNYCH KAS P.-O.

W numerze pierwszym „Skarbony Wiejskiej“ z miesiąca lipca r. ub. naszkicowaliśmy idee przewodnie naszej pracy. Wypadnie nam niejednokrotnie wrócić do pracy nad pogłębieniem tych uzasadnień ideowych. Jesteśmy młodym ruchem, mimo istnienia gminnych Kas p.-o. w b. Kongresówce od lat prawie 70 i mamy przed sobą jeszcze wiele do powiedzenia w dziedzinie ideowej.

Równocześnie z dorobkiem ideowym ustalić musimy program pracy organizacyjno-wykonawczej. Dotychczas bowiem Praca gminnych Kas p.-o. nie posiadała określonego programu. Brak kuźnicy ideowej uniemożliwiał opracowanie takiego programu. Dorobek Kas przedstawia wielką mozaikę dobrych i złych metod pracy.

Program usprawnienia naszej pracy winien wynikać z warunków gospodarczo-społecznych wsi, w jakich rozwija się działalność Kas i które oddziaływują na kształtowanie się naszej pracy.

Jakie są więc obecne warunki rozwoju życia wsi?

Istniejące nadal trudności zbytu produktów rolnych i związany z tym niski poziom cen spowodowały niezdolność wielu rolników do pokrywania swych zobowiązań.

Rozległość skutków zmniejszonych zdolności płatniczych rolników pogłębił defetyzm gospodarczy. Ujawnił się on w najrozmaitszych formach, lecz główne jego podłoże tkwiło w zamęcie i paradoksach gospodarczych i podatkowych, często jakby premiujących opornych i złych płatników. Pomieszanie pojęć pogłębiała niejednokrotnie złośliwa propaganda za niespłacaniem zobowiązań, które jakoby miały być umorzone.

Źle zrozumiane lub świadomie przeinaczane cele konwersji zadłużeń rolniczych, jak również sugestie powstające na tle dodatkowych ułatwień

dla dłużników, mogły powodować nadzieje późniejszych skreśleń zobowiązań rolników. Wreszcie powszechne zubożenie ludności wsi nie sprzyjało akcji oszczędnościowej i tworzeniu nowych kapitałów w obrocie kredytowym wsi.

Obok powyższych ogólnych warunków gospodarczych na stan Kas jeszcze silniejszy wpływ wywierają wewnętrzne ich braki organizacyjne i funkcjonalne, z których wymienimy tylko ważniejsze. Do nich należą:

W zakresie organizacyjnym:

a) niedostateczne skoordynowanie i ustalenie warunków działania nadzoru administracyjnego;

b) niedostateczne powiązanie nadzoru administracyjnego z funkcjami wierzycielskimi Państwowego Banku Rolnego;

c) niemożność ujawnienia się energii i aspiracji czynnika społecznego w wyższych formach organizacyjnych, pomyślnie działającego na dole w Kasach;

d) niedorozwój ustawodawstwa dotyczącego Kas w zakresie najżywotniejszych spraw;

e) powierzchowność pracy władz Kas i niedostateczność ich odpowiedzialności;

f) brak sprawności organizacyjnej.

W zakresie funkcjonalnym:

a) niedorozwój operacyj oszczeędnościowych i niedostateczne zabezpieczenie terminowej wypłaty wkładek oszczędnościowych;

b) łatwość nadmiernego zadłużenia się rolników naraz w kilku instytucjach oraz brak kontroli tego zadłużenia;

c) mała skuteczność obecnych środków egzekucji należności Kas;

d) niedostateczność kapitałów własnych Kas;

e) nieuregulowanie zobowiązań dawnych gminnych kas p.-o.;

f) niedostateczna koordynacja współpracy Kas z ich wierzycielami oraz innymi typami organizacyj kredytowych.

Z przytoczonych powyżej trudności gospodarczych i niedomagań aparatu Kas, pierwsze są przeważnie niezależne od nas, wypływają bowiem z ukształtowania się ogólnych warunków życia Polski, drugie w dużym stopniu zależą od nas samych i ich usunięcie w pewnym okresie czasu jest możliwe. Ile lat potrzebowalibyśmy na tę pracę. W przybliżeniu co najmniej 3 lata. W takim razie obok już ogłoszonych 3, 5, 10 „latek“, tak charakterystycznych dla naszych czasów, ogłaszamy nasz własny 3-letni program pracy.

Z wyżej więc wyłuszczonych niedomagań zestawiamy obecnie właściwy program prac, ujęty w kolejność wynikającą z ważności i celowości zagadnień.

W ZAKRESIE ZAGADNIEŃ ORGANIZACYJNYCH

Nadzór administracyjny.

Pomiędzy poszczególnymi ogniwami (instancjami) nadzoru administracyjnego winno nastąpić ściślejsze zespolenie i koordynacja środków i celów działania. Najwyższy organ administracyjnego nadzoru nie może ograniczać się do aktów pisemnego nadzoru. Winien on wejść w teren przez należyte zorganizowanie i kontrolę czynną pracy urzędów wojewódzkich nad gminnymi Kasami i jej korygowanie.

Z kolei urzędy wojewódzkie jako organy nadzorcze II instancji winny posiadać w odnośnym dziale pracy obsadę dostatecznie fachową, zdolną do należytego opanowania całokształtu zagadnień związanych z prowidłowym funkcjonowaniem Kas na terenie wojewódzkim. Spowodowanie jednolitego wysiłku organizacyjno-nadzorczego inspektorów sam. gm., kontrolowanie instrukcyjno-rewizyjne tej pracy zarówno w wydziale, jak wypadowo w Kasach oraz przez zjazdy wojewódzkie insp. sam. gm., kontrolujące dorobek, nakreślające corocznie zadania programowe w zakresie gminnych Kas p.-o. i koordynacji ich pracy z całokształtem potrzeb gospodarczych danego terenu oraz ustalające wytyczne współpracy z innymi instytucjami kredytowymi.

Wreszcie wydziały powiatowe jako organy nadzoru administracyjnego Kas w I instancji działające przez inspektorów samorządu gminnego winny umożliwić tymże inspektorom należyte spełnianie funkcyj bezpośredniego nadzoru Kas, nastawiając swoją politykę gospodarczą w odpowiedni sposób na to zagadnienie. U podwaliny bowiem wszelkiej pracy organizacyjno-gospodarczej wydziałów powiatowych winny znaleźć się gminne Kasy p.-o. — ognisko lokalnej pracy społeczno-gospodarczej o charakterze powszechnych i najtańszych usług kredytowych. Taki stosunek do gminnych Kas p.-o. czyniąc rozwój Kas zadaniem programowym wydziałów powiatowych wymagać będzie pogłębionego wysiłku instrukcyjno-nadzorczego insp. sam. gminnego nad powierzonymi jego opiece Kasami i dawania wydziałom periodycznych sprawozdań z dokonanej pracy i powodować nowe dyspozycje wydziału powiatowego dla tej pracy.

Inspektor sam. gm. winien ułatwić ujawnienie się w najszerszym zakresie siłom społecznym, wychowywanym przez Kasy. Uczyni to przez zwoływanie corocznych zjazdów powiatowych delegatów Kas dla omówienia i ustalenia planu pracy na rok następny.

Współpraca nadzoru administracyjnego z P. B. R.

Poważna praca lustracyjno-instrukcyjna P. B. R. winna całkowicie być skoordynowana i sharmonizowana z odpowiednią pracą nadzoru administracyjnego wszystkich instancji. Trudności powstające z różnicy metod pracy urzędów administracyjnych i przedsiębiorstw, jak P. B. R., mogą być usunięte przy odpowiednim porozumieniu i unormowaniu warunków współpracy.

W tym celu winno być ustalone, że organy nadzoru administracyjnego oraz P. B. R. występują wobec Kas wspólnie i jednolicie, zapewniając sobie wzajemną pomoc i współdziałanie.

Wzajemną inicjatywę w sprawach dotyczących Kas oba czynniki odpowiednio wspólnie przepracowują, a następnie nadzór administracyjny wyposażony w egzekutywę zapewnia wykonanie przez Kasy odnośnych decyzyj.

W sprawach Kas charakteru ogólnego Instytucja Centralna P. B. R. porozumiewa się odnośnymi organami władzy państwowej lub samorządowej. W sprawach miejscowych, dotyczących Kas, oddziały P. B. R. porozumiewają się z miejscowymi organami kompetentnych władz. Równocześnie łącznikiem między I. C. P. B. R., Oddziałem P. B. R. i władzami nadzorczymi I i II instancji jest inspektor P. B. R. przydzielony do danego terenu.

Reprezentacja społeczno-publiczna Kas.

Zapoznany w czasach zaborczych czynnik społeczny w gminnych Kasach p.-o., tłumiony w swych objawach, przychodzi powoli do głosu i ujawnia wyraźne aspiracje decydowania o licznych sprawach, dotyczących życia Kas samodzielnie albo współrzędnie z nadzorem administracyjnym. Siły społeczne Kas muszą znaleźć dla siebie ujście, chodzi tylko o wybór drogi.

Najwłaściwszą formą organizacyjną będzie Związek Kas o charakterze publiczno-prawnym ze wszystkimi prerogatywami tego typu organizacyj, być może z pośrednim ogniwem wojewódzkim. Związek winien nawiązywać współpracę pomiędzy zainteresowanymi organami nadzoru. P. B. R. i społeczeństwem Kas.

Nowelizacja ustawodawstwa gminnych Kas p.-o.

Obowiązujące obecnie ustawodawstwo gminnych Kas p.-o. jako niedostateczne, winno być znowelizowane i uzupełnione. Jest to konieczne zarówno co do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30.XII.1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych Kas p.-o., jak i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca 1925 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o statucie normalnym gminnych Kas p.-o., jak wreszcie i co do pozostałych przepisów prawnych. Nowelizacja winna wypełnić wykazane przez życie braki tych przepisów, zmienić niezgodne lub nie odpowiadające potrzebom Kas i tamujące ich rozwój wymagania prawne oraz uwzględnić zaszłe w międzyczasie zmiany w ogólnym ustawodawstwie państwa.

Władze Kas i władze gminy.

Przygotowanie członków władz gminnych Kas p.-o. do wykonywania swych zadań jest niedostateczne. Dotychczasowa praca przygotowania stosownych kadr nie załatwiła istniejących w tej dziedzinie potrzeb, szczególniej gdy się zważy znaczne zmiany w składzie władz Kas. Ponadto starszy element, wnoszący wiele walorów, nie reprezentuje często dostatecznej energii i rzutkości. Młodzi nie zawsze reprezentują właściwy pracy gospodarczej umiar i nie cieszą się dostateczną powagą.

Należy jednak dążyć do stopniowego odmładzania zarządów w miarę jak można wyszukać i przygotować do pracy w Kasach młodszych rolników. Praca ta z tych względów powinna być podjęta już wśród młodzieży szkół rolniczych i innych. Program tych szkół winien, obok niezbędnych wiadomości o samorządzie, objąć również naukę o gminnych Kasach p.-o. Należy zorganizować dla działaczy przygotowujących się do pracy w gminnych Kasach p.-o. dokształcające zimowe kursy korespondencyjne, udzielając słuchaczom miejscowej pomocy i poparcia. Kurs taki winien obowiązywać bezwzględnie osoby przewidziane na przewodniczącego zarządu i skarbnika. Nabyte w powyższy sposób wiadomości powinny uzupełniać coroczne powiatowe konferencje Kas z obowiązkowym uczestnictwem przewodniczącego i skarbnika Kasy.

W pełni wykorzystać należy przewidzianą w nowych regulaminach instytucję delegatów obwodowych.

Rady gminne i zarządy gmin winny być wciągnięte do najbardziej czynnej współpracy z gminnymi Kasami p.-o. a osoby przewodniczącego zarządu Kasy i wójta gminy powinny stanowić pomost tej współpracy.

Organizacja pracy w Kasach.

Stan obecny wyposażenia i organizacji pracy w Kasach pozostawia wiele do życzenia. Celem najbliższych 3 lat winno być dla wszystkich Kas posiadanie odpowiedniego lokalu, kasy ogniotrwałej i wogóle wyposażenia biurowego. Wreszcie należy przybliżyć Kasę do ludności przez częstsze urzędowanie i sprawną organizację oracy biurowej oraz rachunkowej.

W ZAKRESIE ZAGADNIEŃ FUNKCJONALNYCH.

Fundusz gwarancyjny na wypłatę wkładek.

Obecny stan rzeczy w gminnych Kasach p.-o. paraliżująco wpływa na rozwój operacyj wkładkami oszczędnościowymi. Zamrożenie środków obrotowych przez akcję oddłużeniową rolnictwa oraz przez złą politykę finansową Kas uniemożliwia często terminową wypłatę wkładek. Kasa nie spełnia więc elementarnego warunku zdobycia zaufania.

Są ponadto jeszcze liczne Kasy, które nie zrobiły żadnego istotnego wysiłku w celu zdobycia wkładek. Do tych Kas należy zastosować specjalne formy oddziaływania.

Zanim zostanie wprowadzona w życie nowa ustawa o gminnych Kasach p.-o. przewidująca utworzenie funduszu gwarancyjnego na wypłatę wkładek i odpowiedniego dla celów praktycznych jego rozwoju, Kasy winny samodzielnie wytworzyć stosowne rezerwy w granicach nie mniej 10% stanu wkładek, lub 5% ogólnych środków obrotowych Kasy. Rezerwę powyższą należy lokować na r-ku bieżącym w K.K.O., P.K.O. lub P.B.R. Również należy zorganizować w tym celu specjalny kredyt dyskontowy dla Kas pod weksle klientów. Należy doprowadzić w ciągu 3 lat w każdej Kasie najmniej do sumy 30.000 zł wkładek oszczędnościowych.

Reglamentacja zadłużeń rolniczych.

Dowolność zadłużania się rolników w sposób nadmierny i niecelowy w różnych instytucjach, bez kontroli i możności zapobieżenia złośliwej niewypłacalności lub ucieczki od zobowiązań musi być zlikwidowana. Zapobiegnie temu projekt ustawy o księgach rejestrowych niehipotecznych zadłużeń rolniczych przy urzędach gminnych, złożony do władz państwowych przez P. B. R. Gdyby wymieniony projekt nie doszedł do skutku, należy zorganizować wzajemny wywiad instytucyj kredytowych.

Środki egzekwowania należności Kas.

Obecne środki egzekwowania należności gminnych Kas p.-o. od zalegających dłużników są nie skuteczne. Dotyczy to zarówno dochodzenia należności Kas na drodze sądowej jak i administracyjnej.

Należy uzyskać ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, w myśl art. VIII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egze-

kucyjnym, rozporządzenie, mocą którego Minister Sprawiedliwości oznaczy okręgi sądów grodzkich, w których egzekucje z ruchomości, celem wyegzekwowania należności pieniężnych nie przekraczających sumy 500 zł będą mogły przeprowadzać władze miejskie lub gminne, o ile egzekucja będzie miała być przeprowadzona nie w siedzibie komornika.

Również należy uzyskać przez Ministerstwo Skarbu zmianę rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, umożliwiającą przywrócenie stanu rzeczy, w którym Kasy mogły na podstawie stwierdzenia, że należność dojrzała do egzekucji, oraz na podstawie zobowiązania dłużnika, egzekwować należności przez organa egzekucyjne gminy.

Kapitały własne Kas.

Wzrost kapitałów własnych odbywa się obecnie w znacznie wolniejszym tempie, niż w latach 1926—1930. Należy ostatecznie zlikwidować zaległości należnych Kasom odsetek i przeprowadzać je odrazu przez rachunki kapitałów zakładowego i zasobowego, prowadzić nadal oszczędną gospodarkę, umożliwiającą zwiększenie nadwyżek i przeznaczać jak największą część nadwyżek do kapitałów własnych, ponadto zużytkować wszelkie źródła i możliwości w budżetach gminy na dalsze dotacje kapitału zakładowego. W ciągu 3 lat kapitał zakładowy każdej Kasy winien wynosić nie mniej niż 15.000 zł, a wraz z zasobowym najmniej 25.000 zł.

Zobowiązania przedwojennych gminnych Kas p.-o.

Nowe gminne Kasy p.-o. muszą być zwolnione od skutków dotychczasowego nieuregulowania zobowiązań przedwojennych gminnych Kas p.-o. Projekt złożony przez P. B. R. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych winien stać się podstawą zarządzenia odnośnych władz państwowych naprawiających krzywdę wierzycieli dawnych Kas. Obecne gminne Kasy p.-o. niewątpliwie są gotowe w miarę swoich sił przyjąć udział w kosztach pokrycia pretensyj wkładców dawnych Kas, przeznaczając na ten cel przez szereg lat część swoich czystych zysków.

Współpraca Kas z innymi instytucjami.

Gminne Kasy p.-o. nie chcą działać w odosobnieniu. Opierając się na ścisłej współpracy z P. B. R. oraz w miarę możności na porozumieniu z innymi ośrodkami zorganizowanego życia społeczno-gospodarczego, pogłębią w najbliższym czasie usiłowania ściślejszej współpracy z terenowymi instytucjami, jak Komunalne Kasy Oszczędności oraz z ruchem spółdzielczym.

Wykonanie powyższego programu w zarysie będzie wymagało od nas poważnego wysiłku i harmonijnego współdziałania wszystkich działaczy i organów naszych Kas. Z należytym zapałem, zrozumieniem i wytrwałością przystąpimy do tej pracy w przekonaniu, że stajemy w rzędzie istotnych budowniczych Dobra Ludu, Potęgi i Obronności Państwa Polskiego.

JUTRO.

Oczywiście — bardzo jest trudno mówić, co będzie jutro, jeżeli nie chcemy mówić jak cyganka, która wywróży, co jej fantazja na myśl przyniesie i co się jej klientowi najbardziej podoba, wiedząc, że będzie już daleko w momencie sprawdzania albo... niesprawdzania się jej przepowiedni.

W życiu społecznym jednak, jak mówiliśmy, nic nie przychodzi nagle i bez przyczyny, nic nie spada z nieba, ale wynika jedno z drugiego. Jak to, co jest dziś, wynikło z tego, co było wczoraj, tak to, co będzie jutro, musi wyniknąć z tego, co jest dziś. Dlatego badanie rzeczywistości dnia dzisiejszego pozwala nam to i owo wywnioskować o przyszłości. I to będzie jedno źródło naszych przypuszczeń co do „dnia jutrzejszego". Powiadam „przypuszczeń" — bo przy obecnym stanie nauk społecznych nie można z matematyczną dokładnością obliczyć sił działających w społeczeństwie. A poza tym zawsze niespodziankę nam może sprawić wielka siła społeczna — świadoma wola ludzka, której działanie rzadko da się przewidzieć dokładnie.

Drugim źródłem naszych wiadomości o tym, co nas może czekać, jest przykład tych państw, w których wypadki przybrały szybszy obrót.

Ale i te wnioski można brać tylko jak najogólniej i w jak największym przybliżeniu. Nie ma bowiem dwóch krajów o jednakowej budowie społecznej, o jednakowych warunkach i o jednakowym charakterze obywateli. Te same zjawiska będą zupełnie inaczej wyglądały w różnych krajach. Będą jednak niewątpliwie istniały pewne wspólne, nieliczne, ale ważne cechy „zasadnicze", które odnajdziemy wszędzie w krajach cywilizowanych w tym samym okresie dziejowym.

Takim powszechnym obecnie zjawiskiem zdaje się być *zdążanie do gospodarki planowej*. Wskazują na to przykłady ze wszystkich krajów kulturalnych, wskazuje na to logika: wszędzie, jak mówiliśmy poprzednio, świadoma i zorganizowana przez państwo wola ludzka kieruje coraz liczniejszymi gałęziami gospodarstwa społecznego. Wszędzie jest to koniecznością, gdyż w przeciwnym razie w braku mechanizmu, któryby uporządkował sam życie gospodarcze, życie to ogarnęłoby kompletny bałagan. Wiemy też już, że nie można poprawić na stałe stosunków przez rządzenie poszczególnymi odcinkami gospodarstwa społecznego — bo wszystkie te odcinki są od siebie ściśle zależne. Stała poprawa i wprowadzenie ładu w życiu gospodarczym *wymagają objęcia i kierowania według jednolitego planu przez świadomą wolę ludzką całego gospodarstwa społecznego.*

A to właśnie nazywa się *gospodarką planową.*

I do niej, wedle wszelkiego ludzkiego prawdopodobieństwa, dążymy.

W pełni gospodarka planowa została urzeczywistniona dopiero w 3-ch wielkich państwach: w Rosji sowieckiej, we Włoszech i w Niemczech.

We wszystkich tych trzech krajach całym gospodarstwem społecznym kieruje poprzez organizację państwową świadoma wola ludzka. Kieruje planowo, to znaczy, że prowadzi życie gospodarcze do przewidzianego z góry celu, obmyślonymi z góry drogami. We wszystkich tych trzech krajach wszystkie siły społeczne są zmobilizowane i użyte świadomie i planowo dla zdobycia postawionych celów. Nic, nie tylko nie może działać

wbrew ogólnemu planowi, ale nawet poza nim. Wszystko musi tym planem być objęte i jemu podporządkowane. Obywatel jest żołnierzem. „Całe społeczeństwa maszerują razem do ściśle określonych celów“ — jak się wyraził kiedyś wicepremier Kwiatkowski.

Ale na tym się kończą podobieństwa systemów gospodarowania Włoch, Niemiec i Sowietów. I czujemy, że w gruncie rzeczy systemy te wcale nie są podobne do siebie. Kto chwali ustrój Rosji — ten napewno przeklinać będzie stosunki w Niemczech i na odwrót. Dlaczego? Przecież i tu i tam jest „gospodarka planowa“. Coś jest nie w porządku!

Tak jest. Nie wystarcza powiedzieć „gospodarka planowa“. Gospodarka planowa to tylko forma organizowania życia gospodarczego i sposób prowadzenia tego życia do z góry przewidzianych celów. Ale te cele — które są przecież najważniejsze — te cele gospodarki planowej mogą być *bardzo różne*. Różne grupy społeczne uchwyciwszy ster gospodarstwa społecznego, którym coraz bardziej staje się państwo — mogą to gospodarstwo prowadzić planowo w myśl własnych interesów. Wszystkie te grupy będą urzeczywistniały gospodarkę planową, ale sens społeczny tej gospodarki będzie w każdym wypadku inny.

Dla chłopów np. wcale nie wystarczy, że będzie gospodarka planowa. Ważne jest przede wszystkim, jaka ona będzie. Czy to będzie planowa gospodarka karteli, które z całą planowością, określając z góry produkcję i ceny będą przeprowadzać wyzysk wsi, czy też będzie to gospodarka planowego rozwoju rolnictwa i przebudowy ustroju rolnego w myśl interesów drobnych rolników.

I to jest jedno, co należy zapamiętać: ważny jest *cel gospodarki planowej,* a nie jej formy, które mogą służyć każdemu — nawet samemu diabłu.

Nie wystarczy domagać się gospodarki planowej — trzeba wiedzieć, jakiej się chce gospodarki planowej. Co się chce przez nią osiągnąć — jakie cele mają jej przyświecać. Czy tym celem ma być przygotowanie wojny zaczepnej, jak w Niemczech, czy gwałtowny rozwój przemysłu, jak w Rosji, czy zyskowność przemysłu i ekspansja kolonialna, jak we Włoszech, czy dobrobyt ludności pracującej i usunięcie przeludnienia wsi, czy jeszcze jakie inne cele. Cele te wiążą się z interesami społecznymi różnych warstw. I to trzeba zdecydować, komu ma ta gospodarka planowa służyć. Najlepiej byłoby tak obmyślić, aby służyła jak największej liczbie ludzi.

Dopiero jak się te rzeczy zdecyduje, można układać, jak ma być gospodarka planowa zorganizowana: jaki ma być jej zarząd, jakie gospodarstwa rolne, jakie przedsiębiorstwa — państwowe, samorządowe, spółdzielcze czy prywatne, i tak dalej. W te sprawy nie będziemy się tu wdawać — pozostawiając je do rozważenia czytelnikom.

Warto za to poruszyć jeszcze jedną ważną sprawę: kiedy się mówi o gospodarce planowej (często nazywa się to państwem „totalnym“, tj. obejmującym całość życia — z łacińskiego totus — cały) staje przed oczami widmo państwa policyjnego. Wydaje się, że policjant będzie towarzyszył wszystkim czynnościom każdego obywatela. Będzie zaglądał do jego garnków. (Tak jest np. w Niemczech, gdzie policja pilnuje przestrzegania postów, nakazanych z uwagi na brak artykułów pierwszej potrzeby). Będzie badał, jakich słuchamy audycyj przez radio, będzie wmuszał nam raz na tydzień gęś (jak to było np. na Litwie) i Bóg wie jeszcze co.

Jest zrozumiałe, że tam, gdzie ogólne cele gospodarki planowej są w sprzeczności z najżywotniejszymi interesami tej, czy innej grupy społecznej — tam policjant staje się strażnikiem systemu i wykonawcą zarządzeń, które by dobrowolnie nie były wykonane. Wszystkie trzy istniejące państwa o gospodarce planowej dość na to dostarczają przykładów.

Ale nawet i tam, gdzie gospodarka planowa będzie urzeczywistniać najbardziej palące interesy społeczne, i tam, szczególniej początkowo, potrzebna będzie nieraz interwencja „policjanta". Ludziom przyzwyczajonym do innych warunków, do pojęcia wolności uświęconego przez liberalizm (choćby ta wolność jednych miała być niewolą dla innych), tym ludziom trudno będzie przyzwyczaić się do dyscypliny, która będzie musiała towarzyszyć gospodarce planowej. Kiedy jednak powstanie nowy typ człowieka, który bez przymusu z zewnątrz, z własnego wewnętrznego popędu będzie umiał uzgadniać swe postępowanie z postępowaniem innych w imię dobra całości zbędna się stanie nawała rozporządzeń i zakazów, nie do pomyślenia będzie wścibstwo władzy do postępowania i życia prywatnego obywatela.

Takiego uspołecznionego obywatela trzeba jednak wychować. I tu jest wielka rola różnych dobrowolnych organizacyj obywateli. W tzw. pracy społecznej, w kołach i organizacjach, szczególniej w organizacjach społeczno-gospodarczych (spółdzielnie, kółka rolnicze, kasy oszczędności, samorządy), przygotowuje się już dziś ludzi dla przyszłego zorganizowanego życia społeczno-gospodarczego. Ludzi, którzy będą pożyteczni dla społeczeństwa i dla których wymagania życia zorganizowanego nie będą żadną niewolą, a naturalnym nakazem wewnętrznym. Szczególniej potrzebni oni będą naszej wsi, która będzie musiała dokonać w krótkim czasie największego skoku naprzód.

A. R.

WYJAŚNIENIA, PORADY I OKÓLNIKI.

Konferencje przedstawicieli Kas oraz inspektorów samorządu gminnego odbyte w czerwcu i lipcu r. ub., przyczyniły się do ożywienia współpracy pomiędzy władzami nadzorczymi a P.B.R. Uwidoczniło się to w pracach rewizyjnych, a teraz znajduje wyraz we wzmocnionej ingerencji władz wojewódzkich. Wyrazem tego jest niżej zamieszczone pismo okólne p. Wojewody Warszawskiego.

O ile nam wiadomo, prace prowadzone w zakresie gminnych Kas p.-o. na terenie innych województw, mają również znaleźć swój wyraz w odpowiednich zarządzeniach odnośnych pp. Wojewodów.

Nr SF. VI. 37/1/36.
WOJEWODA WARSZAWSKI
dnia 12 stycznia 1937 r.

GMINNE KASY P.-O.

Do Panów Starostów, Przewodniczących Wydz. Powiat.
(do rąk własnych)

Poczynione dotychczas doświadczenia na terenie działania gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych wskazują na duże możliwości rozwojowe drobnego kredytu lokalnego w licznych gminach, gdzie działalność

Kas opiera się na zdrowych zasadach, gdzie ludność jest dostatecznie uświadomiona co do korzyści, jakie Kasy przynoszą, gdzie wreszcie istnieje właściwy dobór ludzi i sprawna kontrola — Kasy gminne odgrywają już bardzo poważną i pożyteczną rolę w życiu gospodarczym drobnych warsztatów pracy, w szczególności zaś drobnego rolnictwa, skutecznie chroniąc je przed lichwiarskim kredytem.

Równocześnie jednak wiele Kas nie przejawia dostatecznej żywotności oraz w wielu gminach dotąd akcja kredytowa gminna nie została wogóle zorganizowana.

Wydziały powiatowe, rady i zarządy gmin powinny zwrócić baczniejszą uwagę na działalność gminnych kas p.-o. swego terenu celem osiągnięcia wyższego poziomu życia gospodarczego wsi.

Korzyści, płynące z dobrze zorganizowanego kredytu gminnego dają się streścić w sposób następujący:

a) kredyt gminnych Kas jest najbardziej dostępny i powszechny dla drobnych warsztatów;

b) ze względu na niską stopę procentową, zbędność dalszych przejazdów, rzadsze zamiany weksli przez pożyczkobiorców i niskie koszty administracyjne — kredyt kas jest wybitnie tani;

c) oszczędności składane w kasie gminnej, służą przede wszystkim potrzebom miejscowej ludności.

Z tych względów należy dążyć:

1) w gminach, nie posiadających placówki kredytowej spółdzielczej (Kasy Stefczyka) lub posiadających takie, lecz podlegające likwidacji, bądź wybitnie źle prosperujące — do założenia gminnej Kasy p.-o.

W razie istnienia warunków dla powołania do życia Kasy, przy równoczesnej szczupłości środków finansowych gminy na powyższy cel — winny być szczegółowo zbadane możliwości osiągnięcia na kapitał zakładowy minimalnej, przewidzianej w § 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30.XII.1924 r. — sumy 2.000 zł, a to sumptem tej samej gminy, bądź też częściowo przy pomocy środków finansowych wydziału powiatowego (ewentualnie nawet w formie nisko oprocentowanej kilkuletniej pożyczki dla gminy, np. z funduszu emerytalnego lub innych źródeł);

2) do zwiększenia kapitałów zakładowych w istniejących już Kasach, a w miarę posiadanych środków i możliwości, lecz stale drogą systematycznego wstawiania do corocznych budżetów gmin choćby nawet niewielkich sum,

3) do ograniczenia najwyżej do 15% sumy czystego zysku, wszelkich dotacji Kas na cele filantropijno-społeczne dopuszczalne tylko w ważnych i zupełnie wyjątkowych wypadkach, a to celem naturalnego, ewolucyjnego powiększania kapitałów własnych gminnych Kas, z osiąganych przez nie zysków z operacji kredytowych,

4) do jak najśpieszniejszego zgromadzenia przez Kasy ze spłat udzielonych przez nie kredytów, a następnie zdeponowania (np. na rachunkach oszczędnościowych) w instytucjach kredytowych państwowych, bądź kasach kamunalnych, płynnych rezerw gotówkowych na wypłatę posiadanych przez gminne Kasy wkładów oszczędnościowych, przy czym rezerwa gotówki wynosić winna 10—15% ogólnej sumy tychże wkładów. Na to zwraca się specjalną uwagę, gdyż bez rezerw nie mogą Kasy zdobyć zaufania miejscowych posiadaczy oszczędności.

Dla usprawnienia działalności gminnych Kas p.-o. winny wydziały powiatowe roztoczyć skrupulatny nadzór nad właściwym doborem ludzi do władz poszczególnych Kas przez wciągnięcie do współpracy młodszego energicznego elementu obok rolników starszych, posiadających wpływ na wszystkie organa samorządu gminnego (na zarządy, rady gminne oraz sołtysów), celem zapewnienia stałej i ścisłej współpracy ich z władzami poszczególnych Kas i poparcia w zakresie propagandy i gromadzenia oszczędności, zwiększania kapitałów własnych, udzielania informacyj odnośnie zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, czynności egzekucyjnych itd.

Osiągnięcie pozytywnych wyników zależy od skrupulatnego wykonania zarządzenia Ministra Spraw Wewnęrznych, zawartego w okólniku nr 142 z dnia 31.XII.1934 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 36 z tejże daty poz 294), w myśl którego inspektorzy samorządu gminnego winni obowiązkowo dokonywać przynajmniej jednej szczegółowej rewizji w ciągu roku kalendarzowego każdej Kasy p.-o. na terenie powiatu.

Stwierdzone podczas rewizji usterki i uchybienia w działalności poszczególnej Kasy należy ująć w odpowiedni szczegółowy protokół i podać je do wiadomości władzom gminnej Kasy oraz jednocześnie wskazać sposoby jak najszybszego ich usunięcia. Dopilnowanie wykonania zaleceń polustracyjnych przez Kasy stanowi ważny obowiązek każdego inspektora samorządu gminnego. Odpisy protokółów jak też i zaleceń polustracyjnych, udzielonych Kasom, winny być stale i możliwie bezzwłocznie po ich sformułowaniu przesyłane do urzędu wojewódzkiego i Państwowego Banku Rolnego, Oddziału Głównego w Warszawie. Zaleca się ponadto, aby inspektorzy samorządowi ściśle współdziałali w akcji propagandowej i rewizyjnej Kas, wykonywanej przez rewidentów Państwowego Banku Rolnego i uczestniczyli w rewizjach przez nich przeprowadzanych. W razie napotkania przez inspektorów samorządowych, w trakcie pracy nadzorczej nad Kasami na wątpliwości w zakresie działalności samych Kas, bądź też techniki wykonywania nadzoru, winni oni niezwłocznie zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego, a tenże udzieli im potrzebnych wyjaśnień i rad.

Koniecznem jest rozpatrzenie na najbliższym posiedzeniu wydziału powiatowego obecnych, miejscowych zadań na terenie powiatu, wynikających z wykonania okólnika niniejszego. Następnie podanie wszystkim radom gminnym do wiadomości zarówno samej treści okólnika tego, jako też i postanowień wydziału powiatowego, odnoszących się do poszczególnych gmin, z poleceniem wprowadzenia ich w życie.

Przypominam, iż na konferencjach przedstawicieli gminnych Kas p.-o. i inspektorów samorządowych, odbytych w czerwcu 1936 r. zostały szczegółowo podane i wyjaśnione sposoby uniknięcia przez Kasy zadłużone w Państwowym Banku Rolnym strat, wynikających z dopuszczenia przez nie, *często z błahych przyczyn,* do protestów weksli w Państwowym Banku Rolnym. Tego rodzaju wypadki uznać należy za niedopuszczalne uszczuplanie małych, własnych środków obrotowych poszczególnych Kas, dlatego też Państwowy Bank Rolny o każdym wypadku protestu weksli Kas niezwłocznie zawiadamiać będzie właściwy wydział powiatowy — zaś inspektor samorządowy winien natychmiast zbadać przyczyny niewykupienia weksli Kasy w terminie i bądź spowodować niezwłoczną spłatę należności, bądź w wyjątkowych, uzasadnionych wypadkach zaopiniować umotywowane podanie Kasy do Banku o udzielenie odroczenia płatności

jej zadłużenia, przez co usunięta została by ewentualność dalszych strat, z tytułu kosztów dochodzenia sądowego należności Państwowego Banku Rolnego.

Przy sposobności nadmieniam, że wydawnictwo „Skarbona Wiejska", przeznaczone specjalnie do użytku gminnych Kas p.-o. w sposób rzeczowy i przystępny informuje gminne Kasy odnośnie warunków kredytów i innych zadań gminnych Kas. Ponieważ czasopismo to redagowane jest przy udziale Państwowego Banku Rolnego, informacje udzielane przez „Skarbonę Wiejską" odzwierciadlają intencje P. B. R. w stosunku do gminnych Kas p.-o.Ze względu na niską cenę prenumeraty, należy uznać za wysoce pożyteczne zaprenumerowanie „Skarbony Wiejskiej" przez gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

W związku z wykonaniem postanowień niniejszego okólnika — oczekuję od Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych nadesłania mi w swoim czasie:

a) odpisów protokółów posiedzeń wydziałów, na których sprawy poruszone w okólniku były omawiane, i

b) treściwie ujętego planu zamierzonej w nadchodzącym roku budżetowym 1937/38 pracy nad rozwojem i usprawnieniem działalności już egzystujących gminnych Kas p.-o., jak również planu powołania do życia nowych.

Nakoniecznikow-Klukowski
Wojewoda

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
Instytucja Centralna
Wydział Kredytu Krótkoterminowego

PISMO OKÓLNE nr 1 (3)
z dnia 15 stycznia 1937 r.

Do wszystkich Gminnych Kas P.-O.

I. SPORZĄDZANIE ZAMKNIĘĆ RACHUNKOWYCH I BILANSU.

W związku z zakończeniem roku operacyjnego 1936 i koniecznością dokonania w Kasach zamknięć rachnkowych oraz sporządzenia bilansu i r-ku „strat i zysków" podajemy poniżej wskazówki co do prawidłowego wykonania tych prac i uniknięcia tych usterek, jakie często przez Kasy są popełniane.

Zasadniczym warunkiem, jakiemu winien odpowiadać bilans oraz r-k „strat i zysków" jest, by pozycje aktywów i pasywów odpowiadały rzeczywistemu stanowi majątku i zobowiązań Kasy oraz by zestawienie rozchodów i dochodów w r-ku „strat i zysków" obejmowało wszystkie wydatki i dochody za dany rok operacyjny tak, aby wykazany zysk stanowił istotny przyrost lub wykazana strata — istotny ubytek majątku Kasy.

W tym celu należy przed dokonaniem zamknięć rachunkowych zarówno w księdze Dziennik-Główna, jak i w księgach pomocniczych sprawdzić, czy wszystkie operacje, dokonane w ciągu roku, zostały zaksięgowane, sprawdzić i uzgodnić salda poszczególnych rachunków ze stanem ksiąg pomocniczych oraz z rzeczywistym stanem poszczególnych składników majątku i zobowiązań oraz oczyścić z wszelkich nierealnych pozycji aktywa Kasy, których wartość winna być należycie przeanalizowana.

Przy wykonywaniu powyższych prac należy zwrócić uwagę przede wszystkim na pożyczki i należności z układów konwersyjnych, wkłady, długi, odsetki, towary i inne rachunki.

Uzgodnienie salda pożyczek, należności z układów konwersyjnych i wkładów ze stanem ksiąg pomocniczych należy przeprowadzić na podstawie imiennych inwentarzy dłużników i wkładców. Inwentarze te winny być sporządzone według wzoru podanego w piśmie okólnym nr 1 (2) Państwowego Banku Rolnego z dn. 28 lutego 1936 r. Wszelka niezgodność powinna być bezwzględnie usunięta przez porównanie zapisów na odnośnych rachunkach w ks. Dziennik-Główna z zapisami w księgach pomocniczych. O ile niezgodność powstała wskutek nie zaksięgowania którejkolwiek z dokonanych operacyj lub mylnego zaksięgowania, należy uzupełnić brak lub sprostować omyłkę drogą odpowiedniego zapisu w księgach przed zamknięciem rachunków.

Poza tym Zarząd Kasy wraz z komisją rewizyjną winien zbadać wartość pożyczek i ich zabezpieczeń i ustalić protokólarnie, które z nich są zupełnie nieściągalne.

Jako nieściągalne należy uważać tylko takie pożyczki, co do których egzekucja nie dała i nie da w przyszłości żadnych pozytywnych wyników wskutek utraty przez dłużnika i poręczycieli majątku lub dochodu, pochodzącego z innego źródła. Sporządzony przez zarząd Kasy i komisję rewizyjną protokół należy przedłożyć radzie gminnej do rozpatrzenia i zaakceptowania. Decyzja rady o spisaniu na straty pożyczek, uznanych również przez nią za nieściągalne, winna być zaprotokółowana. Dopiero po powyższej uchwale rady gminnej można przeprowadzić w książce pomocniczej oraz w ks. Dziennik-Główna odpowiednie zapisy. W książce pomocniczej należy spisać pożyczki nieściągalne z poszczególnych kont w ten sam sposób, jak spłatę pożyczki, pozostawiając na każdym koncie dla ewidencji 1 zł. Zaznacza się, że posiadane przez Kasę zabezpieczenie tych pożyczek winno pozostać nadal w portfelu Kasy. O ile w ciągu trzech lat nie zajdzie możliwość wyegzekwowania spisanych pożyczek należy również i pozostawione na kontach dla ewidencji sumy po 1 zł spisać na straty.

Sumę spisanych w ten sposób pożyczek należy przenieść w ks. Dziennik-Główna z r-ku „Pożyczki“ na r-k „strat i zysków“ równocześnie i w sposób analogiczny z przeniesieniem kosztów administracyjnych lub odsetek wypłaconych przez Kasę.

Celem wykazania w bilansie rzeczywistej sumy długu, od której często znacznie niższą jest suma figurująca w księgach, Kasy winny zwrócić się do swoich wierzycieli o nadesłanie wyciągu z r-ku na dzień 31 grudnia i na jego podstawie uzgodnić w swoich księgach stan zadłużenia.

Różnica między rzeczywistym stanem długu, a sumą wykazaną w księgach, powstaje przeważnie wskutek nie uwzględnienia przez Kasy należnych wierzycielowi odsetek i zaliczaniu dokonywanych przez nią spłat na poczet zadłużenia. Wobec tego odpowiednią pozycję wyrównawczą należy zapisać po str. „Winien“ r-ku „Odsetki za r. b.“ i po str. „Ma“ r-ku „Wierzycieli“. Zapis powyższy należy dokonać przed zamknięciem rachunków.

Różnicę między rzeczywistym zadłużeniem a wykazywanym w swoich księgach będą mogły Kasy wyrównać bez większych trudności, a to dzięki

zwiększonemu wskutek zawartych układów dochodowi z odsetek. Dlatego też na to uzgodnienie zadłużenia winny Kasy zwrócić szczególniejszą uwagę przy zamykaniu 1936 r., gdyż wobec zakończenia w tymże roku akcji konwersyjnej, rezerwy takiej w przyszłości mieć nie będą.

Przed zamknięciem r-ku „Odsetki za r. b.“ należy zbadać, czy wszystkie odsetki należne za 1936 r. wierzycielom (od wkładów, długów) oraz odsetki należne Kasie, za wyjątkiem zaległych odsetek od pożyczek, zostały zaksięgowane. Jeśli chodzi o odsetki należne Kasie, to należy sprawdzić, czy kupony od papierów wartościowych płatne w 1936 r. lub wcześniej zostały zrealizowane i zaksięgowane. Zrealizowane lecz nie zaksięgowane należy zaksięgować na r-ku „Kasa“ i r-ku „Odsetki za r. b.“, a niezrealizowane zaksięgować na r-ku „Odsetki za r. b.“ i na „Innych r-kach“. Należy również zaksięgować na podstawie zawiadomień otrzymanych z Banku Akceptacyjnego przyznaną pomoc Skarbu Państwa za zawarte układy. Sumy pomocy należy zgodnie z zawiadomieniem tegoż Banku rozbić na odsetki za rok bież. i na odsetki na rok następny. Zaksięgowanie tego należy przeprowadzić w sposób podany w instrukcji Państwowego Banku Rolnego o zawieraniu układów konwersyjnych.

Zarząd i komisja rewizyjna kas, które prowadziły operacje pośrednictwa towarowego winny pozostały na składzie zapas towarów zważyć lub zmierzyć i obliczyć jego wartość wtdług cen rynkowych w dn. 31 grudnia lub według ceny własnej, zależnie od tego, która cena jest niższa. Obliczona w ten sposób wartość towaru winna być uwidoczniona w bilansie. Zysk lub stratę na towarach otrzymuje się przez porównanie sumy strony „Winien“ r-ku „Towary“ z sumą strony „Ma“, do której należy dodać wartość pozostałego towaru. Zysk, czyli nadwyżkę strony „Ma“ lub stratę czyli nadwyżkę strony „Winien“ należy przenieść na r-k „Strat i zysków“. Stratę przenosi się tak jak amortyzację ruchomości, zysk — tak jak odsetki pobrane przez Kasę.

Przy zamykaniu r-ku „Inne rachunki“ należy zbadać, czy nie figurują na nim pozycje, które należy przenieść na r-k „Strat i zysków“, tj. które stanowią zysk lub stratę Kasy. Po dokonaniu powyższego należy poszczególne podrachunki, składające się na całość r-ku „Inne rachunki“, uwidocznić w bilansie w aktywach i w pasywach w zależności od tego, czy mają salda debetowe, czy kredytowe. Jedno łączne saldo „Innych r-ków“ można wykazać w bilansie jedynie w tym wypadku, gdy „Inne r-ki“ składają się tylko z jednego podrachunku.

Zestawiony, po dokonaniu wszystkich wyżej opisanych czynności, bilans oraz r-k „Strat i zysków“ będzie odtwarzał faktyczny stan majątku i zobowiązań Kasy, a wykazany zysk lub strata — faktyczny przyrost lub ubytek jej majątku.

Prace nad zamknięciem rachunków i sporządzeniem bilansu winny być podjęte z chwilą zakończenia roku operacyjnego. Wykonanie ich wymaga pewnego okresu czasu, co nie może stanowić przeszkody w terminowym księgowaniu bieżących operacji. W tym czasie bieżące operacje winny być księgowane po pozostawieniu w ks. Dziennik-Główna 2 lub 3 kart czystych, przeznaczonych na wpisanie bilansu zamknięcia.

Wpisanie bilansu otwarcia winno być dokonane natychmiast po sporządzeniu bilansu zamknięcia w sposób podany w instrukcji rachunkowej dla gminnych Kas p.-o.

II. SPORZĄDZANIE SPRAWOZDANIA ROCZNEGO.

Według posiadanych przez Państwowy Bank Rolny informacyj, wkrótce ma być zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nowa instrukcja rachunkowa dla gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych, przewidująca m. in. zmiany we wzorze sprawozdania rocznego. Wobec tego Kasy obowiązane będą sporządzić sprawozdanie za 1936 r. nie według starego, lecz już według nowego wzoru.

Celem ułatwienia Kasom należytego sporządzenia tego sprawozdania, podajemy poniżej wskazówki, dotyczące nowych oraz zmienionych, w stosunku do dawnego wzoru, części sprawozdania, mogących wywoływać pewne wątpliwości co do sposobu ich wypełnienia.

W dziale III, części A przy wypełnianiu p. 1 „Kapitał zakładowy“ należy zwrócić uwagę na to, czy kapitał zakładowy wpłacony został przez gminę w całości czy w części. W pierwszym wypadku należy w rubryce „Suma pierwotnego kapitału zakładowego“ wpisać całą sumę uchwalonego przy zakładaniu Kasy kapitału zakładowego, chociażby suma ta nie była wpłacona jednorazowo, lecz ratami w ciągu kilku lat i rat tych nie należy uważać jako dodatkowych dotacji gminy. Dla dodatkowych dotacji, tj. dla tych sum, które zostały do Kasy wpłacone ponad pierwotnie uchwaloną wysokość kapitału zakładowego, przeznaczone są następne rubryki.

W wypadku drugim, tj. gdy uchwalony przy zakładaniu Kasy kapitał zakładowy nie został dotychczas w całości wpłacony i w księdze Dziennik-Główna zaksięgowana została tylko część wpłacona przez gminę do Kasy, wówczas w rubryce „Suma pierwotnego kap. zakład.“ należy wpisać tylko sumę, oznaczającą tę część wpłaconego kapitału, niżej natomiast należy podać wysokość uchwalonego kapitału zakładowego.

W części C. „Pożyczki i pożyczkobiorcy“ w p. 1 „Pożyczki“ w działce 1 i 2 są rubryki dla oznaczenia sumy i ilości wydanych i spłaconych w ciągu roku pożyczek. O ile na r-ku „Pożyczki“ były czy to po stronie „Winien“, czy po stronie „Ma“ operacje bezgotówkowe w związku np. z przeniesieniem sum zawartych układów konwersyjnych na r-k „Należności z układów konwersyjnych“ lub, co było niewłaściwe, księgowano prolongaty jako wydanie nowych i spłatę dawnych pożyczek, wówczas omawiane rubryki należy oznaczyć odnośnikiem i poniżej zaznaczyć, z jakiego tytułu, na jaką sumę i ile pożyczek w ten sposób (tzn. bezgotówkowo) przeksięgowano.

Poza tym, o ile w sumie i ilości spłaconych pożyczek będą figurowały pożyczki nieściągalne, spisane na straty w sposób wskazany w części I niniejszego pisma, wówczas należy jak wyżej oznaczyć jaka suma oraz ile pożyczek spisano na straty.

Pewnego wyjaśnienia wymaga wypełnienie *części D „R-ki w bankach“* w związku ze zmianami przewidzianymi w nowej instrukcji rachunkowej, dotyczącymi operacyj na tym rachunku. Instrukcja przewiduje księgowanie na r-ku „R-ki w bankach“ lokat gotówki dokonywanych przez Kasy w innych instytucjach finansowych, należnych od Banku Akceptacyjnego sum z tytułu pomocy Skarbu Państwa itp. W roku bież. Kasy winny przenieść salda rachunków, na których dotychczas operacje te były księgowane, na r-k „R-ki w bankach“. W sprawozdaniu za rok 1936 należy te

dane wpisać w części D „R-ki w bankach" mimo, że księgowane były dotychczas na innych rachunkach.

Dział V „Bilans zamknięcia w dniu 19......" uległ w nowym wzorze sprawozdania poważniejszej zmianie zarówno w części, obejmującej nazwę rachunku, jak i w części przeznaczonej dla danych cyfrowych. Zlikwidowane jako osobne r-ki „Bank Akcept. z tyt. pomocy Skarbu Państwa" oraz „Lokaty" winny być jeszcze w sprawozdaniu za 1936 r. odtworzone zgodnie z tym, jak będą one figurowały w bilansie zamknięcia. Część cyfrowa składa się z czterech podwójnych, zamiast jak poprzednio, dwóch podwójnych rubryk.

Rubryka pierwsza „Ogólne obroty wraz z bilansem otwarcia" oraz druga „Pozostałości wg ks. Dziennik-Główna" przedstawiają bilans brutto. Do rubryki pierwszej należy wpisać po stronie „Winien" i „Ma" cyfry obrotów, otrzymane przez zwykłe podsumowanie z końcem roku wszystkich rachunków w ks. Dziennik-Główna. Wypełnienie tej rubryki w nowym wzorze jest analogiczne do wypełnienia jej w dawnym wzorze, z tą jednak różnicą, że obecnie wpisuje się obroty przed zaksięgowaniem r-ku strat i zysków, a poprzednio po zaksięgowaniu, tj. po zbilansowaniu r-ku „Odsetki za r. b." i r-ku „Koszty administracyjne".

Rubrykę drugą „Pozostałości" wypełnić należy saldami otrzymanymi z rubryki pierwszej z tym jednakże, że obrotów na r-ku „Odsetki za r. b." i „Odsetki za r. nast." nie należy saldować, a przenieść w tych samych sumach po stronie „Winien" i „Ma", co w rubryce pierwszej.

Do rubryki trzeciej „R-k Strat i Zysków" należy przenieść z poszczególnych rachunków wszystkie straty (na str. „Winien") i wszystkie zyski (na str. „Ma"), a więc z r-ku „Odsetki za r. b." — sumę odsetek zapłaconych i pobranych, z r-ku „Koszty administracyjne" sumę wydatków, z r-ku „Ruchomości" sumę amortyzacji, z r-ku „Pośrednictwo towarowe" sumę zysku lub straty, obliczoną w sposób podany w części I niniejszego pisma. Jeżeli Kasy mają i na innych rachunkach straty lub zyski, wówczas tak samo należy je przenieść do omawianej rubryki „R-k strat i zysków", a więc np. stratę z powodu przyjęcia przez Kasę fałszywej monety należy przenieść z r-ku „Kasa", straty z tytułu nieściągalnych pożyczek — przenieść z r-ku „Pożyczki".

Nadwyżkę łącznej sumy strony „Ma" nad str. „Winien" stanowi czysty zysk Kasy, który dla zbilansowania obydwóch stron tej rubryki należy zapisać u dołu po stronie „Winien", a nadwyżkę strony „Winien" stanowiącą ostateczną stratę należy zapisać po stronie „Ma".

Rubryka czwarta „Bilans" winna zawierać sumy faktycznych aktywów i pasywów. Sumy te otrzymuje się przez odjęcie od każdego salda z rubryki drugiej „Pozostałość" sumy straty poniesionej na każdym rachunku lub przez dodanie sumy zysku. U dołu tej rubryki należy wpisać po stronie „Winien" sumę ostatecznej straty, wykazanej w rubryce trzeciej „R-k Strat i Zysków" po stronie „Ma". Zysk natomiast wpisuje się po stronie „Ma" rubryki „Bilans".

Zaznacza się, że do rubryki tej nie wpisuje się sum z tych rachunków, które całkowicie przeniesione zostały na „Straty i Zyski", a więc z r-ku „Odsetki za r. b." i r-ku „Koszty administracyjne".

Rozumie się samo przez się, że obydwie strony każdej z czterech rubryk po podsumowaniu winny się zbilansować.

Na sposób wypełnienia owych rubryk zwracamy Kasom specjalną uwagę, gdyż stanowią one jedną z najważniejszych części sprawozdania i przez złe ich wypełnienie sprawozdanie traci swą wartość.

Ze względu na to, że sprawozdanie roczne ma zobrazować zmiany zaszłe w Kasie w ciągu roku, przedstawić wynik działalności oraz stan finansowy w końcu roku, winno być wypełnione starannie i szczegółowo, bez pomijania którejkolwiek z jego części; w przeciwnym razie sprawozdanie będzie niezupełne i nie wypełni swojego właściwego zadania. Poza tym niedbałe sporządzenie sprawozdania będzie niekorzystnie świadczyło o zarządzie i rachmistrzu Kasy.

Podając Kasom do wiadomości zawarte w niniejszym piśmie wskazówki i uwagi, Państwowy Bank Rolny przypomina o obowiązku nadesłania mu przez Kasy sprawozdań rocznych *do dnia 15 kwietnia r. b.*

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE.

Pytanie:

Po zmarłych małżonkach X pozostał w tutejszej Kasie wkład oszczędnościowy w sumie zł 520 gr 63. Jako sukcesorowie po zmarłych pozostali dzieci po zmarłych i wnucy zmarłych już dzieci małżonków X.

Ponieważ żyjący sukcesorzy, tj. dzieci X i wnucy (zmarłych już synów wzgl. córek X) oraz mężowie względnie żony zmarłych już córek i synów małż. X domagają się wypłaty wkładów, zarząd gminnej Kasy p.-o. zapytuje: 1) jakie dokumenty mają przedstawić Kasie spadkobiercy, aby Kasa mogła wypłacić wkład (komu i ile i w jakich częściach, jeżeli wszyscy spadkobiercy będą pełnoletni); 2) jakie dokumenty mają przedstawić Kasie spadkobiercy, aby Kasa mogła wypłacić wkład (komu i ile w jakich częściach) jeżeli z pośród wymienionych 2—3 spadkobierców (wnuków) będzie niepełnoletnich, bez rodziców, albo też niepełnoletnich, znajdujących się na utrzymaniu ojca w linii obcej (matka jako córka X zmarła). Nadmieniamy, że wyżej wspomniani spadkobiercy, pozostały plac po małżonkach X sprzedali aktem rejentalnym osobie drugiej — obcej.

Odpowiedź:

W pierwszym rzędzie Kasa winna zażądać przedstawienia zaświadczenia urzędu skarbowego, z którego by wynikało, że podatek spadkowy został przez spadkobierców uiszczony względnie że podatek spadkowy z uwagi na wartość majątku odziedziczonego nie został im wymierzony. Powyższe zaświadczenie musi się odnosić do majątku każdego małżonka oddzielnie. Jeżeli którekolwiek z dzieci małżonków X zmarło po ich śmierci, to wnuki zgłaszające się po odbiór wkładu muszą również przedstawić zaświadczenie urzędu skarbowego odnośnie majątku dziecka, które zmarło, czyli odnośnie majątku ich ojca względnie matki. W skład majątku po zmarłym dziecku wchodzić będzie i ta część, którą dziecko odziedziczyło po zmarłych małżonkach X. Gdyby zaś dziecko zmarłych małżonków X zmarło przed nimi, to wnuk zgłaszający się po odbiór wkładu zaświadczenia urzędu skarbowego odnośnie majątku swego ojca lub matki składać by nie potrzebował, a wystarczy zaświadczenie odnośnie majątku zmarłych małżonków X.

Takie stanowisko wypływa stąd, że jeżeli dziecko małżonków X zmarło przed nimi, to wnuki przychodzą do spadku tak zwanym prawem zastępstwa a nie prawem własnym, czyli dziedziczą po swoim dziadku lub babce bezpośrednio tę część, jaką odziedziczył by ich ojciec lub matka gdyby żyli.

Gdy dziecko małżonków X zmarło już po ich śmierci, to odziedziczyło ono już majątek po zmarłych rodzicach i zstępni tego dziecka przychodzą do spadku nie po swojej babce lub dziadku, a do spadku po swoim ojcu lub matce, którzy odziedziczyli część, jaka im się ze spadku po małżonkach X należała.

Jednym słowem zaświadczenie urzędu skarbowego musi się również odnosić do majątku tylu osób z pośród uprawnionych do spadku, ilu zmarło od chwili najwcześniejszego zgonu jednego z małżonków X.

Z powyższych wywodów wynikają następujące konsekwencje prawne, a mianowicie, że jeżeli wnuk nie przychodzi do spadku prawem zastępstwa po swym dziadku lub babce, a przychodzi prawem własnym po swym ojcu lub matce, a ci ostatni zrzekli się spadku po swoich rodzicach, to wnuki już nic nie mogą dziedziczyć, chyba by wszystkie dzieci po zmarłych rodzicach zrzekli się spadku, wówczas wnuki mogłyby dziedziczyć i przyjąć spadek prawem własnym a nie prawem zastępstwa. Jeżeli nie wszystkie dzieci zrzekły się spadku, to udział zrzekającego się przechodzi na pozostałe dzieci, a ci wyłączają wnuków czyli dzieci tego, który się zrzekł spadku po swoich rodzicach.

Nizależnie od zaświadczenia urzędu skarbowego, o którym mowa była wyżej, winny być Kasie złożone jeszcze następujące dokumenty: świadectwa śmierci małżonków X i świadectwa urodzenia tych dzieci, które zgłaszają się po odbiór wkładów. Jeżeli zgłaszają się wnuki zmarłych małżonków X, to winni oni złożyć oprócz swoich świadectw urodzenia świadectwo śmierci ich ojca lub matki, a to w zależności od tego, czy ojciec lub też matka jest dzieckiem małżonków X. Dokumenty wyżej wymienione mogą być składane nie w pełnym wypisie, a w skróconej treści, czyli że mogą być składane tak zwane metryczki.

Dokumentów wymienionych wyżej mogła by Kasa nie żądać i mogła by się oprzeć tylko na zaświadczeniu urzędu skarbowego, gdyby fakt śmierci małżonków X i stopień pokrewieństwa osób zgłaszających się po odbiór wkładu był Kasie znany. Gdy z pośród zgłaszających się są nieletni, Kasa winna zażądać od opiekuna złożenia uchwały rady familijnej, zatwierdzonej przez Sąd Okręgowy, mocą której opiekun został upoważniony do przyjęcia spadku po małżonkach X, względnie po ich dziecku, o ile chodzi o nieletnich wnuków, którzy przychodzą do spadku nie po małżonkach X prawem zastępstwa, a po swoich rodzicach prawem własnym.

Wkład winna Kasa podzielić na tyle równych części, ile pozostało dzieci po małżonkach X łącznie z dziećmi już zmarłymi. Dla wnuków przypadła by ta część, jaka przypada na zmarłe dziecko. Pomiędzy wnuków część tę dzieli się znów na tyle równych części, ile jest wnuków. W zasadzie najbardziej wskazanem by było, gdyby Kasa nie dzieliła wkładu pomiędzy spadkobierców małżonków X, a zażądała, aby wszyscy spadkobiercy, którzy zgłaszają się po odbiór wkładu, pokwitowali jednocześnie Kasę z odbioru całego wkładu jednocześnie i sami między sobą podzielili otrzymany wkład. Jeżeli Kasa miała by wiadomości, że spadkobiercy po

małżonkach X sporządzili już akt działu, to winna zażądać od spadkobierców przedstawienia aktu działu i zgodnie z tym aktem wkład wypłacić.

O ile by wszyscy spadkobiercy nie zgłosili się po odbiór wkładu, a tylko niektórzy i zażądali by oni wypłacenia im całego wkładu, to Kasa nie ma prawa odmówić im wypłacenia całego wkładu, o ile od dnia otwarcia spadku po każdym z małżonków X, tj. od dnia ich zgonu upłynęło co najmniej 3 miesiące i 40 dni.

Po upływie wyżej wymienionego czasokresu można wypłacić wkład w całości tym spadkobiercom którzy się zgłaszają, o ile oni zażądają tego, aby im był w całości wkład wypłacony. Fakt istnienia jeszcze innych spadkobierców nie może mieć żadnego znaczenia, ponieważ nikt nie może być zmuszony do przyjęcia spadku, wobec czego ci, którzy się zgłaszają po odbiór wkładu, mogą żądać wypłacenia im wkładu w całości. Z powyższego wynika, że na Kasie nie ciąży żaden obowiązek sprawdzenia, czy osoby które się zgłosiły po odbiór wkładu, są to już wszyscy spadkobiercy małżonków X.

Podkreśla się, że jednak odebrać wkład będą musieli wszyscy, którzy będą figurować w zaświadczeniu urzędu skarbowego. Jeżeli w zaświadczeniu urzędu skarbowego będzie wymienionych pięciu spadkobierców, to jeden z nich nie może odebrać całego wkładu, chyba że pozostali tego jednego upoważnią do odebrania w ich imieniu wkładu. Powyższe stanowisko nie wypływa z przepisów prawa cywilnego, a ze względów fiskalnych, ponieważ podatek spadkowy winien być wymierzony od takiego majątku, jaki w rzeczywistości dany spadkobierca w spadku otrzymuje.

Postępowanie to dotyczy terenu działalności kod. c. Napoleona.

Pytanie:

Uprasza się o poinformowanie w najbliższym numerze „Skarbony Wiejskiej" na podstawie jakich uprawnień i kto egzekwuje należność z tytułu zaległych rat i odsetek pożyczek skonwertowanych?

Odpowiedź:

Uprawnienie do rozwiązania układu konwersyjnego z dłużnikiem nie regulującym Kasie rat kapitałowych i odsetek zawarte jest w § 4 układu.

Zgodnie z przepisami tego paragrafu, Kasa zawiadamia dłużnika, że wskutek nieuregulowania przez niego w 2 kolejnych terminach należnych Kasie odsetek (ewentualnie rat kapitałowych), układ rozwiązuje się z mocy samego prawa, bez jakiegokolwiek wezwania i stawiania w zwłoce.

Następnie należy weksel zabezpieczający pożyczkę wypełnić i zaprotestować, uzyskać nakaz zapłaty w sądzie i wreszcie skierować sprawę do komornika.

D.

Pytanie:

Kasa zapytuje, jak należy postąpić, by układy konwersyjne, zawarte przez nią do dnia 31 padziernika 1936 r., a nie przesłane do zatwierdzenia, były teraz przez Państwowy Bank Rolny przyjęte i wysłane do Banku Banku Akceptacyjnego.

Odpowiedź:

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24.X.1936 r. (Dz. U. R. P. nr 82 poz. 570), które omówiliśmy w nr 5 „Skarbony Wiejskiej", ukła-

dy konwersyjne między rolnikami a instytucjami kredytowymi mogły być zawierane do dn. 31.X.1936 r., a przesyłane do zatwierdzenia do dn. 30.XI.1936 r. Żadnych wyjątków od tego postanowienia rozporządzenie nie przewiduje i wobec tego nie ma obecnie żadnych możliwości uzyskania zatwierdzenia układów nie przesłanych we właściwym czasie.

Pytanie:

Jedna z gminnych Kas p.-o. prosi o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie:

X zaciągnął w r. 1923 pożyczkę w kwocie 600.000 marek, składając jednocześnie, jako zabezpieczenie, akt rejentalny. Komisja Likwidacyjna (dawnej) gminnej Kasy p.-o. przerachowała należność tą na 40 gr. Obecnie pożyczkobiorca X żąda zwrotu wymienionego tytułu własności, wyrażając zgodę uregulowania ostatniego zadłużenia.

Ponadto Kasa prosi o wskazanie ewentualnego zaksięgowania długu b. gminnej Kasy p.-o.

Odpowiedź:

Przerachowanie sumy zadłużenia osoby X wobec dawnej, podlegającej likwidacji gminnej Kasy p.-o., dokonane przez Komisję Likwidacyjną w myśl wymagań I rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. nr 74 poz. 425), nie może stanowić podstawy prawnej do uwzględnienia żądania dłużnika X.

Wspomniane rozporządzenie wyraźnie określa w § 5 kompetencje Komisji Likwidacyjnej; wg brzmienia tego paragrafu Komisja ma ustalić tylko majątek Kasy oraz jej możliwości rozrachunkowe zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Natomiast co się tyczy rozrachunku Kasy z jej wierzycielami i dłużnikami § 7 omawianego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych przewiduje wydanie osobnego rozporządzenia.

Wobec powyższego Komisja Likwidacyjna nie jest uprawniona do uwzględnienia żądania dłużnika X co do rozrachunku i wydania żądanego aktu, do czasu wydania nowego rozporządzenia, ustalającego warunki likwidacji zobowiązań omawianej Kasy.

Pytanie:

Jedna z gminnych Kas p.-o. zapytuje:

1) Czy tytuł wykonawczy na urzędnika można przedłożyć władzy przełożonej owego urzędnika w celu częściowego odciągnięcia mu z poborów, czy też trzeba koniecznie egzekwować przez komornika.

2) Czy ławnik zarządu gminy może jednocześnie pełnić obowiązki prezesa gminnej Kasy p.-o. z wyboru, czy też winien jeden mandat złożyć.

Odpowiedź:

1) Wystąpienie do władzy przełożonej urzędnika o odciąganie mu z wynagrodzenia za pracę sum na pokrycie długu w Kasie nie może być poparte uzasadnieniem prawnym. Tylko w wypadku dobrowolnej deklaracji pisemnej takiego dłużnika, uzyskanej przy moralnym poparciu żą-

dania Kasy przez władze przełożone dłużnika, Kasa może przeprowadzić potrącanie ustalonych sum.

Gdyby Kasa nie zdołała osiągnąć powyższego załatwienia sprawy, pozostaje jej egzekwowanie długu na podstawie tytułu wykonawczego wyłącznie przez komornika.

2) Paragraf 50 statutu normalnego Kasy przewiduje ograniczenie wyboru do zarządu Kasy dla członków rady gminnej.

W myśl art. 11 ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35 poz. 294) „członkami rady gminnej są: wójt, jako przewodniczący, podwójci, ławnicy oraz radni".

Z powyższego wynika, że ławnik zarządu gminy jest członkiem rady gminnej i nie może wobec tego pełnić równocześnie obu mandatów.

D.

USTAWODAWSTWO i ORZECZNICTWO.

(LISTOPAD—GRUDZIEŃ 1936 R.)

Dz. U. R. P. nr 84:

poz. 584. Dekret Prezydenta R. P. z dnia 3.XI.1936 r. o ulgach w spłacie niektórych zobowiązeń gmin wiejskich.

poz. 588. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 21.X.1936 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24.X.1934 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych.

poz. 589. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 23.X.1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie oznaczenia papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych.

Zaznaczamy, że długi rolnicze wobec instytucyj kredytowych, spółdzielczych, gminnych Kas p.-o., komunalnych kas oszczędności, banków prywatnych i państwowych, nie mogą być spłacane wymienionymi w powyższych dwóch rozporządzeniach papierami wartościowymi.

poz. 591. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30.X.1936 r. o opłatach sądowych, notarialnych i pisarzy hipotecznych za czynności związane z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych.

Dz. U. R. P. nr 88:

poz. 614. Dekret Prezydenta R. P. z dn. 25.XI.1936 r. o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich.

Dz. U. R. P. nr 90:

poz. 625. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 19.XI.1936 r. o niszczeniu odpisów protestów weksli i czeków.

Odnosi się ono do odpisów, znajdujących się u notariuszy i na poczcie. Zniszczenie może nastąpić po upływie lat 4, licząc od końca tego roku, w którym dany protest był sporządzony.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PODPISY WEKSLOWE OSÓB NIEISTNIEJĄCYCH.

W tej sprawie Sąd Najwyższy wydał następujące orzeczenie:

Pośrednik, który oddając weksle do eskonta eskonterowi zapewnia go o wypłacalności osób podpisanych na wekslu, odpowiada mu osobiście za sumę wekslową, jeżeli

osoby te okażą się następnie nieistniejącymi. (Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. II) nr C. II 1507/34).

Orzeczenie powyższe Sąd Najwyższy uzasadnił następująco:

Zasada prawna roszczenia opiera się na tym, że pozwany, jako pośrednik przy wykonywaniu swych czynności pośrednika wprowadził oświadczeniami swymi i zapewnieniami powoda, który miał udzielić kredytu, w błąd co do istnienia i wypłacalności osób, podpisanych na odnośnych wekslach osobistych w charakterze wystawców.

Działanie więc pozwanego, które mieści w sobie cechy czynu przestępnego, musiało zrodzić w stosunku do niego obowiązek wynagrodzenia szkody majątkowej, której powód dochodził w tym sporze (§ 1293—1295 u. c.).

Pozwany przy wykonaniu pośrednictwa nie składał oświadczeń, ani nie przyjmował umownych obowiązków, które by przedstawiały się jako przyjęcie poręczenia za dług. Wobec tego nie wynikający ani z twierdzeń powoda, ani z założeń prawnych skargi, wywód rewizji o braku pisemnej formy rzekomego poręczenia pozwanego pozbawiony jest jakiegokolwiek znaczenia dla rozpoznania sporu.

Również obojętna jest dla stwierdzenia bezprawności działania pozwanego okoliczność, czy od kogo i jakie otrzymał wynagrodzenie za swoje czynności pośrednika, skoro jest ona bez wpływu na kwalifikacje charakteru działania pozwanego, jako czynu bezprawnego. Dlatego niezbadanie sprawy wynagrodzenia pozwanego jako pośrednika nie może uzasadniać przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c.

ODPISY WEKSLI W POSTĘPOWANIU SĄDOWYM.

W myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego wydawanie nakazów zapłaty i wyroków w postępowaniu zwykłym na podstawie odpisów weksli jest niedopuszczalne; nie może również wystarczyć samo okazanie sądowi wekslu oryginalnego.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego, który wydał i utrzymał jako sąd II instancji w mocy nakaz zapłaty, mimo że powód nie dołączył do pozwu wekslu, lecz tylko odpis i do tego nieuwierzytelniony. W uzasadnieniu podniósł Sąd Najwyższy, że kodeks postępowania cywilnego kategorycznie nakazuje stronie powodowej dołączać w postępowaniu nakazowym wszystkie dokumenty, potrzebne do uzasadnienia roszczenia i że do pozwu nie można dołączać odpisów zamiast oryginałów (art. 459 § 2 i art. 467 k. p. c.).

Przepisy te nie są tylko porządkowymi, lecz istotnymi przepisami postępowania, szczególnie gdy chodzi o zobowiązanie wekslowe lub na podstawie czeku. Weksel bowiem nie jest tylko dowodem pretensji z jednej strony i zobowiązania z drugiej, który można by zastąpić innymi dowodami. Weksel jest papierem wartościowym, z którym wierzytelność jest tak ściśle związana, że powstanie jej i przeniesienie nie może powstać bez oddania lub przeniesienia posiadania samego wekslu. Powód żądając wydania na podstawie wekslu nakazu zapłaty, musi udowodnić posiadanie wekslu (legitymację wekslową), a udowodnić to może tylko dołączeniem jego do pozwu i pozostawieniem go w aktach. Nie może wystarczyć samo okazanie wekslu lub dołączenie odpisu, gdyż weksel (czek) jest papierem „na zlecenie", przeznaczonym do obrotu, może po wytoczeniu powództwa być oddany osobie trzeciej. Gdyby ustawa zezwalała na wydanie nakazów zapłaty i wyroków na podstawie odpisów wekslu (czeku), dłużnik mógłby być narażony — w razie niesumienności powoda — na ponowną zapłatę długu. Również i w postępowaniu zwykłym z tych samych powodów nie można wydawać wyroków na podstawie odpisów weksli — powód bowiem musi udowodnić posiadanie wekslu w chwili wydania wyroku.

Regulamin wewnętrznego urzędowania Sądów Apelacyjnych, Okręgowych i Grodzkich w sprawach cywilnych pozwala na wydawanie stronie złożonego dokumentu tylko na zarządzenie przewodniczącego pod warunkiem złożenia odpisu — jednakże sekre-

tarz, wydając go, powinien na nim zaznaczyć, że na podstawie tego dokumentu zapadło orzeczenie sądu.

Orzeczenie Izby Cywilnej z 18.XI 9/12 1935 r. (C. III. 449/34). Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego z r. 1936. Zesz. IX nr kol. 335.

CZY PROTEST JEST NIEZBĘDNY DLA UZYSKANIA Z WEKSLU NAKAZU ZAPŁATY.

W tej sprawie Sąd Najwyższy odpowiedział negatywnie ustalając w drodze uchwały — tezę następującą:

Powód, żądając na podstawie wekslu nieprotestowanego wydania przeciwko akceptantowi lub wystawcy wekslu własnego nakazu zapłaty nietylko na sumę wekslową lecz także i na procent ustawowy od dnia płatności i inne należności, jak np. prowizję komisową, nie ma potrzeby dołączania do pozwu dokumentu stwierdzającego przedstawienie wekslu do zapłaty (protestu).

Uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego 9.V.1936 r. — C. Prez. 22/25).

TERMINY PROTESTOWANIA WEKSLI W OBROCIE CZEKOWYM

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło, aby urzędy i agencje pocztowe protestowały wystawione po dn. 30 czerwca 1936 r. weksle, płatne w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu — zależnie od nadejścia wekslu — w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności, wyjaśniając przy tym urzędom pocztowym, że za dzień płatności należy uważać wynikający z weksla termin jego płatności lub, jeżeli termin płatności przypada na dzień świąteczny, najbliższy dzień powszedni.

Wobec tego pierwszy z trzech dni powszednich, przeznaczonych na przedstawienie wekslu do zapłaty, jako dzień jego płatności, będzie w każdym wypadku wolny od protestu, na którego dokonanie pozostają do dyspozycji dwa następne dni powszednie.

W SPRAWIE INSTYTUTU KOMUNALNEGO W WARSZAWIE I ORGANIZOWANYCH PRZEZEŃ KURSÓW DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Ukazał się okólnik nr 94 z dn. 30 grudnia 1936 r. p. Ministra Spraw Wewnętrznych do pp. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów miast treści następującej:

„Powołany przy poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Instytut Komunalny w Warszawie w celu szerzenia wiedzy z zakresu nauk komunalnych oraz podnoszenia wiedzy fachowej członków organów zarządzających i pracowników związków samorządowych skupił w charakterze członków następujące instytucje: gmina m. st. Warszawy. Związek Gmin Wiejskich R. P., Związek Miast Polskich, Związek Powiatów R. P., Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, Związek Stowarzyszeń Pracowników Samorządu Wojewódzkiego, Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. i Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Miejskich R. P.

Z dniem 8.II.1937 r. Instytut Komunalny zamierza uruchomić następujące kursy:

I. Kurs 3-miesięczny dla pracowników administracji gminnej. Na kurs ten mogą być przyjmowani pracownicy administracji gminnej, mogący się wykazać:

a) świadectwem w zakresie szkoły powszechnej, bez względu na stopień organizacyjny tej szkoły;

b) trzyletnią pracą na stanowiskach urzędniczych w administracji rządowej lub samorządowej. Dla kandydatów pochodzących z województw południowych i zachodnich w ciągu roku 1937 będzie uznana za wystarczającą 2-letnia służba. Za zgodą Zarządu Instytutu na kurs będą mogli być przyjęci już po roku służby kandydaci, którzy się wykażą pełnym średnim wykształceniem lub też po półtora roku służby ci kandydaci, którzy się wykażą wykształceniem w zakresie, wskazanym w pkt. 1) lit. a) — § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27.II.1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych;

c) nieprzekroczonym wiekiem lat 40.

Opłata za ten kurs wyniesie 125 zł.

II. Kurs 5-miesięczny dla sekretarzy gminnych i dla sekretarzy zarządów mniejszych miast niewydzielonych. Na kurs ten mogą być przyjmowani sekretarze gminni i sekretarze zarządów miejskich w służbie czynnej, kandydaci na te stanowiska (w z. i p. o. sekretarzy) oraz ci pracownicy którzy mogą się wykazać:

a) świadectwami szkolnymi z wykształceniem wskazanym w pkt. 1) lit. a) § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 27.II.1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych;

b) trzyletnią pracą na stanowiskach, określonych w pkt. 2) § 1 wyżej wymienionego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27.II 1934 r., przy czym dla kandydatów pochodzących z województw południowych i zachodnich w ciągu roku 1937 będzie uznana za wystarczająca dwuletnia służba, a dla wszystkich kandydatów, mogących się wykazać średnim wykształceniem, może być uznana za wystarczającą kwalifikację praca dwuletnia;

c) nieprzekroczonym wiekiem lat 40.

Opłata za kurs wynosi 225 zł.

Zaprojektowane w najbliższym czasie kursy jako dotyczące samorządu wiejskiego i małych miast spotkać się powinny z zainteresowaniem odpowiednich organów związków samorządowych oraz ich władz nadzorczych.

W szczególności chodziło by o udzielenie poparcia w postaci zachęcenia pracowników do brania udziału w odpowiednich kursach, udzielaniu im w tym celu płatnych urlopów oraz zapomóg na pokrycie opłaty za kurs.

Bliższe informacje o kursach już zapowiedzianych, jak też o dalszych zamierzeniach Instytut Komunalny poda związkom samorządowym za pośrednictwem prasy samorządowej bądź przez wydanie i rozesłanie specjalnych prospektów. W sprawach dotyczących kursów można się bezpośrednio zwracać do Instytutu Komunalnego — Warszawa, Al. Jerozolimskie 85. Pod tym adresem nadsyłać również należy zgłoszenia na omówione powyżej kursy i opłaty za nie.

Kandydaci winni zawczasu załatwiać formalności związane z udziałem w kursie oraz nie wyjeżdżać do Warszawy przed otrzymaniem powiadomienia o przyjęciu na kurs.

W związku z rozpoczęciem działalności Instytutu Komunalnego zaniechane będzie organizowanie Kursów Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej".

Instytut Komunalny podaje ponadto do wiadomości:

Do podania o przyjęcie na kurs należy dołączyć: 1) świadectwo urodzenia lub poświadczony odpis innego dokumentu stwierdzającego wiek kandydata, 2) świadectwo szkolne, 3) własnoręcznie napisany krótki życiorys z opisem przebiegu służby w administracji publicznej i zaznaczeniem, że odbył służbę wojskową, 4) zaświadczenie związku samorządowego w którym pracuje, o czasie i rodzaju odbytej służby w samorządzie, 5) dwie fotografie.

Kandydaci we własnym interesie powinni nadsyłać podanie dostatecznie wcześnie, ażeby mogli być powiadomieni o przyjęciu przed rozpoczęciem kursów. Opłaty za kurs są płatne przy zapisaniu się.

AKCJA KAS NA F. O. N.

W dalszym ciągu mamy do zanotowania następujące decyzje gminnych Kas p.-o. o zasileniu F. O. N.:

Gminna Kasa p.-o. w Sławęcinie zł 100, w tym zł 50 gotówką i zł 50 obligacją Pożyczki Narodowej.

Gminna Kasa p.-o. w Zatorach pow. Pułtusk gotówką 20 zł.

Gminna Kasa p.-o. w Kołodnie pow. Krzemieniec zł 100 obligacjami Pożyczki Narodowej.

Jeszcze raz przypominamy Kasom, że akcję zasilania F. O. N. należy uważać za powszechny obowiązek obywatelski, który Zarządy Kas napewno spełnią. Okres zamykania roku operacyjnego 1936 daje po temu stosowną okazję.

AKCJA KAS NA POMOC ZIMOWĄ.

Zgodnie z naszym apelem w nr 6 „Skarbony Wiejskiej" dotyczącym udziału Kas w akcji pomocy zimowej, notujemy, że pierwsza odpowiedziała na nasz apel gminna Kasa p.-o. w Sławęcinie przeznaczając na ten cel zł 50.

Z PRASY.

W nr 1 dwutygodnika „Oszczędność" z dnia 5 stycznia r. b. ukazał się artykuł p. S. Kopczyńskiego pt. „Warunki kapitalizacji w roku ubiegłym na wsi". Porusza on niezmiernie ciekawy dla wszystkich instytucyj oszczędnościowych temat i wypowiada interesujące wnioski.

Na wstępie autor stwierdza na podstawie oficjalnych statystyk obniżenie się zarobków warstw ludności pracującej w mieście, a wskutek tego

i obniżenie się zdolności nabywczej tej ludności, jednak bez silniejszego obniżenia konsumcji produktów rolnych. W rezultacie przy nieznacznym obniżeniu produkcji rolniczej

„w ciągu 1935/36 r. nastąpiło podniesienie się cen artykułów rolniczych sprzedawanych bezpośrednio przez rolników o 12%, a obniżenie się artykułów nabywanych przez rolników o 4,4%, dzięki czemu wzrosły przychody gotówkowe drobnego rolnika".

„Największą poprawę w dziedzinie dochodów dała rolnikowi produkcja zwierzęca (7%) (pomyślna koniunktura eksportowa — u. red.). Produkcja roślinna wskutek powolnego wzrastania jej cen i pewnego obniżenia się jej wielkości, nie mogła wpłynąć w większym stopniu na poprawę dochodów drobnego rolnika".

A dalej autor wg nas nader ryzykownie stwierdza

„by zaspokoić swoje potrzeby, musiał się on uciekać w 1935/36 r. do powiększenia pożyczek, które poza rynkiem zorganizowanym prawdopodobnie kosztują go obecnie dosyć drogo ze względu na odbywające się procesy oddłużeniowe".

Szkoda, że Sz. autor nie podaje konkretniejszych faktów o tym nowym zadłużeniu się rolników na prywatnym rynku kredytowym. My uważamy to za legendę. Cuda w niedoborach budżetowych drobnego rolnika sprawie tak zwane „zaciskanie pasa".

Autor dalej stwierdza, że

„dzięki procesom oddłużeniowym nastąpiła globalnie znaczna redukcja długów rolniczych. Spadły one w r. 1935/36 o 39 zł na ha, powodując w ten sposób pierwszy raz od r. 1926 zahamowanie się stale wzrastających obciążeń majątku rolnika. Czy rezultaty osiągnęte w ten sposób dadzą się utrzymać na dłużej, należy wątpić ze względu na spadek produkcji rolniczej i stale postępujący spadek wartości majątku rolnego wskutek małej rentowności gospodarstw wiejskich. W stosunku do wartości majątku redukcja zadłużenia wyraża się zaledwie spadkiem o 0,7%, gdy majątek jego wyrażony przez kapitały czynne obniżył się w swej wartości w stosunku do roku ubiegłego prawie o 7%".

Następnie autor stwierdza, że akcja oddłużeniowa jako też ogólna polityka gospodarcza dały rolnikom niedostateczne korzyści i zmuszała go do daleko idących oszczędności w wydatkach.

Według słów autora

„spowodowało to w końcu zmniejszenie się spożycia wiejskiego o 5,3% (z 1.909 zł rocznie na rodzinę na 1.429 zł), ale jednocześnie obniżając koszta nakładu gospodarczego i własne, pozwoliło mu podnieść dochody ogólne o 18,7% (z 1.321 zł do 1.567 zł na gospodarstwo)".

W pozycjach dokonywanych jeszcze inwestycyj, główną rolę wg autora zajmują inwentarze żywy i martwy.

A dalej:

„Drobny rolnik osiągnąwszy dziś równowagę budżetową (czy równowagę? — uw. red.), robi wszystko, co może mu przynieść wzmożenie rentowności gospodarstwa. Trzyma się jak najdalej od wydatków na własne potrzeby..."

„W tych warunkach wysiłki drobnego rolnika w dziedzinie inwestycyjnej na ogół nie dają pożądanych rezultatów. Kapitał czynny gospodarstwa wiejskiego, pomimo stałego zasilania go przez nakłady w gospodarstwie, maleje wskutek obniżania się i samego gospodarstwa i niewysokiej jego rentowności".

W dalszym ciągu autor uzasadnia, że

„jeżeli osiągnięta w r. 1935/36 dochodowość gospodarstwa wiejskiego da się utrzymać i powoli podnieść, wówczas dopiero można będzie mówic o wartości kapitalizacji rzeczowej rolnika. Dziś zaś prowadzona z kolosalnym zaparciem siebie, przekreśleniem własnych potrzeb życiowych i kulturalnych oraz zaniedbaniem bieżących potrzeb go-

spodarczych nie może się ona ujawnić w jakikolwiek inny sposób, jak tylko w postaci podtrzymywania warsztatu rolnego dla zabezpieczenia gospodarzowi i jego rodzinie stałej pracy i bardzo skromnych warunków egzystencji".

Rolnik jednak zniechęca się do czynienia dalszych wysiłków w tym kierunku — twierdzi autor.

„Obecnie coraz częściej szuka on lokat dla swojej gotówki w instytucjach finansowych lub poprostu ją tezauryzuje". (wycofuje z obiegu — zamienia na złoto).

„Mimo to dotychczas wieś jeszcze trzyma się kapitalizacji rzeczowej, nie odstępuje od norm, jakie ustaliła w swoich budżetach (około 40%)".

„Przy tym sposobie oszczędzania i kapitalizowania wzrost oszczędności może nastąpić tylko wtenczas, gdy ceny produkcji rolnej podniosą się i gospodarstwo rolne stanie się coraz rentowniejsze. Ograniczenie spożycia w celach kapitalizacyjnych ma swoje granice i w dalszym ciągu nie może być stosowane w obecnych rozmiarach, a to chociażby dlatego, że większość tych ograniczeń powstaje wskutek redukcji kulturalnych potrzeb wieśniaka. Dalszy rozwój tego procesu musiałby wkońcu doprowadzić do obniżenia kultury wsi i upadku jej stanu cywilizacyjnego".

W końcu swego artykułu autor wnioskuje, że:

„słabe wyniki kapitalizacji rzeczowej zwróciły do pewnego stopnia uwagę rolnika na kapitalizację pieniężną. Niestety, moment ten był słabo podchwycony przez nasze instytucje oszczędnościowe. Dlatego i rezultaty gromadzenia oszczędności w postaci wkładów na książeczki były nieznaczne".

Wniosek ostateczny Sz. autora nie jest dostatecznie przekonywujący. W gospodarce wsi działały jeszcze i inne czynniki nie zanalizowane przez autora, jak np. zaznaczający się zupełnie wyraźnie odpływ wkładów rolniczych z instytucyj oszczędnościowych w drugiej połowie 1936 r., który trudno uważać za odwrót od inwestycyj. A poza tym pas już nie daje się dalej zaciskać, o czym słusznie autor wyżej wspominał.

KRONIKA KRAJOWA.

Sprzedaż węgla na wsi. Gazeta Handlowa zamieszcza obszerne streszczenie odczytu inż. Roehra dyr. „Wspólnoty interesów" na temat: „Sprzedaż węgla na wsi". Przytoczywszy wielką ilość przykładów i doświadczeń dyrektor Roehr następująco streszcza swe wywody: akcja sprzedaży węgla na wsi nie może rozwijać się przy dzikiej konkurencji wszystkich ze wszystkimi i wymaga planowego jej prowadzenia (postulat pierwszy). Rynek wiejski w poszczególnych okolicach Polski wykazuje olbrzymie różnice i opał dla chłopa posiada różną wartość. Cena sprzedażna węgla musi być dostosowana do warunków lokalnych (postulat drugi). Węgiel jest na wsi artykułem pierwszej potrzeby. To też w naszych punktach eksperymentalnych sprzedajemy go jedynie za gotówkę (jak np. sól) (trzeci postulat).

Położenie rolnictwa w ocenie rolników wielkopolskich. „Rolnik Wielkopolski" ocenia w sposób następujący sytuację rolnictwa w Polsce. 1) Ceny produktów rolnych znajdują się nadal poniżej granicy opłacalności. Ostatnia zwyżka cen została w swych skutkach zmniejszona przez spadek zbiorów. 2) Ciężary rolnictwa w postaci podatków i świadczeń nie tylko nie uległy obniżeniu, lecz zostały zwiększone. 3) Ceny artykułów przemysłowych nie uległy dostatecznej zniżce. W wyniku tych rozważań organ rolników wielkopolskich konkluduje, że poprawa w rolnictwie jest tylko pozorna.

Wpływy i wydatki budżetowe w grudniu. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za grudzień 1936 r. wykazuje dochody w wysokości 192,8 milionów zł

i wydatki w kwocie 192,2 mil. zł, zatem nadwyżka budżetowa za ten miesiąc wyraża się kwotą 600.000 zł. Za okres 9 miesięcy gospodarki budżetowej od 1.IV—31.XII.1936 nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 2,6 mil. zł w porównaniu z 231 mil. zł deficytu zaten sam okres 1935 r.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Według opinii inż. Curzytka, kierownika pododdziału w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, zakupy interwencyjne dokonywane za pośrednictwem Państwowych Zakładów Zbożowych również nie przyniosły rolnikom spodziewanych korzyści. Wobec znacznie wzmożonej podaży usuwanie nadwyżek zbożowych z rynku przekraczało możliwości techniczne i finansowe tej instytucji. Kilkakrotne przy tym przerwy w zakupach interwencyjnych, wywołując szkodliwe i nieuzasadnione skąd inąd załamania cen, zwiększały jeszcze chaos, panujący na rynku zbożowym.

Krakowska Izba Rolnicza o parcelacji. Sekcja ekonomiczna Krakowskiej Izby Rolniczej wysunęła szereg tez związanych z zamierzeniami ustawodawczymi w zakresie niepodzielności gospodarstw wiejskich. Tezy wypowiadają się przeciw rozproszkowaniu własności rolnej, przeciw parcelacji chaotycznej i za unormowaniem prawa spadkowego, następnie zaś za utworzeniem dość licznej grupy pełnorolnych gospodarstw niepodzielnych. W związku z tym powstaje konieczność decentralizacji wytwórczości przemysłowej jako źródła zarobku ludności wiejskiej.

Zasiewy ozime. Stan zasiewów ozimych w połowie grudnia G. U. S. charakteryzuje w sposób następujący w stopniach kwalifikacyjnych (w nawiasie stopnie z połowy listopada): pszenica 2,9 (2,8), żyto 3,0 (2,8), jęczmień 3,0 (3,0), rzepak 3,3 (3,3), koniczyna 3,1 (3,1). Jesień tegoroczna, zimna i dżdżysta, nie sprzyjała oziminom, które weszły w okres zimowy mało rozwinięte i słabo zakorzenione. Nadto prace jesienne w polu nie zostały ukończone w 30% w całej Polsce i w 50% w województwach południowych i na Śląsku.

Konwersja długów rolniczych. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym zatwierdzono 5.650 układów na sumę 4.756.795 zł. Od początku akcji konwersyjnej do 30 grudnia 1936 r. Bank Akceptacyjny zatwierdził ogółem 389.882 układy na sumę zł 401.607.588. Udział P. B. R. w tej akcji objął 64.782 układy na sumę zł 63.158.000.

Zadłużenie Polski zagranicą. Według G. U. S. w ciągu r. 1935 zobowiązania Polski wobec zagranicy zmniejszyły się o 234,6 milionów zł, osiągając sumę 7.381 milionów. W tym zadłużenie długoterminowe wynosi 5.635,9 milionów zł i krótkoterminowe — 1.683,2 miliony. Należności polskie zagranicą wyniosły w końcu 1935 r. — 414 milionów zł. Nadwyżka zatem zobowiązań nad należnościami wynosiła w tym czasie 6.867 milionów zł.

Fundusz Pracy i rolnictwo. Na cele rolnicze, w pierwszym rzędzie zaś na prace łąkowo-melioracyjne, Fundusz Pracy przeznaczył ok. 400.000 zł. W porozumieniu ze Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych, projektowane jest zużytkowanie tej sumy głównie dla zagospodarowania terenów łąkowo-pastwiskowych, zmeliorowanych w latach ubiegłych przez regulację rzek i budowę kanałów.

Rozwój spółdzielczości. Rok 1936 był okresem najżywszego rozwoju spółdzielczości polskiej. Już w początku roku ubiegłego wydano nowopowstającym spółdzielniom 525 zaświadczeń o celowości. Ruch spółdzielczy zaznaczył się przede wszystkim na wsi. Związek ,,Społem" wydał w 1936 r. wiejskim spółdzielniom spożywców 280 zaświadczeń o celowości. W spółdzielniach rolniczych zaznaczył się silny wzrost obrotów, wynoszący np. dla mleka 48% w porównaniu z 1935 r.

Wskaźnik cen hurtowych. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w listopadzie ub. r. wyniósł 56,1 wobec 55,5 w październiku i 54,4 w listopadzie 1935 r. Wskaźnik cen artykułów rolnych krajowych wyniósł w tychże terminach 48,0 (48,0 — 45,9), dla artykułów sprzedawanych przez rolników wskaźnik wyniósł 41,9 (41,9 — 38,3).

Wejście w życie ustawy o uboju rytualnym. Nowe przepisy o uboju rytualnym weszły w życie z dniem 1 stycznia. W dniu tym wszyscy rzeźnicy żydowscy muszą posiadać wymaganą koncesję. „Nasz Przegląd" z 29 grudnia donosi, że dotąd w Warszawie na 400 jatkarzy żydowskich koncesje otrzymało zaledwie 12, i że przy obecnym trybie wydawania koncesyj większość jatkarzy żydowskich nie otrzyma koncesji w przepisanym terminie. Krakowski „Nowy Dziennik" z 24 grudnia 1936 omawia sprawę kontyngentów przeznaczonych do uboju rytualnego w miastach małopolskich. Dla Tarnowa kontyngent ten wynosi zaledwie połowę dotychczasowego uboju. W Krakowie wynosi on 3 dekagramy dziennie na głowę ludności żydowskiej, co po odrzuceniu odpadków i części z punktu widzenia rytualnego niejadalnych, wyniesie zaledwie 1½ dkg dziennie. Sytuacja ta, według „Nowego Dziennika" prowadzić musi do znacznego ograniczenia spożycia mięsa u ludności żydowskiej.

Wzrost majątku Lasów Państwowych. Skarb nabył od Jarosława Potockiego kompleks lasów rzepichowsko-chotynickich. Lasy te, o powierzchni 105.000 ha, leżące w pow. łuninieckim i baranowickim, nabyte zostały za 9.100.000 zł i podlegać będą Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży.

Bilans Banku Polskiego za II dekadę grudnia r. ub. W drugiej dekadzie grudnia zapas złota zwiększył się o 7,5 mil. zł do 389,8 mil. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 mil. zł do 28,0 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 18,5 mil. zł do 791,5 mil. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 4,7 mil. zł do 672,0 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 15,3 mil. zł do 266,6 mil. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 17,3 mil. zł do 992,4 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 33,63%.

Wzrost obrotów spółdzielczości spożywczej. Według dokonanych obecnie obliczeń w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. ub. obroty spółdzielni spożywców wzrosły prawie o 4%. Największy wzrost wykazała grupa spółdzielni, posiadających obroty roczne od 40.000 do 100.000 zł, podczas gdy na drugim miejscu znalazły się spółdzielnie o obrotach 100.000 do 500.000 zł.

Kurs instrukcyjny dla pracowników K. K. O. jako ósmy z rzędu odbył się w Warszawie w dniach od 15 do 30 listopada ub. r. przy udziale 60 słuchaczów. Kurs zawarty był w 77 godzinach wykładowych przy współudziale 16 prelegentów. Kurs stał na bardzo wysokim poziomie. Prelegenci — przedstawiciele przeważnie odpowiednich dziedzin pracy i nauki w Uniwersytetach, Ministerstwach i urzędach, dali wyczerpujące oświetlenie tematów związanych z pracą K. K. O. Słuchacze, przeważnie kierownicy różnych działów pracy w K. K. O., uzyskali poważne wzbogacenie swego przygotowania do dalszej działalności.

Zjazd ogólnopolski przedstawicieli Kas bezprocentowego kredytu rzemiosła chrześcijańskiego odbył się w Warszawie dnia 13 grudnia r. ub. pod patronatem Izb rzemieślniczych. W zjeździe brali udział delegaci 44 istniejących Kas i 180 Kas będących w stadium organizacji. Celem Zjazdu było utworzenie Związku Kas bezprocentowych rzemiosła chrześcijańskiego. Należy zaznaczyć, że istnieją już oprócz utworzonego przez wzmiankowany zjazd Związku, dwa inne Związki Kas bezprocentowych.

Według relacji referenta p. Z. Ehrenberga, akcja tworzenia Kas bezprocentowych prowadzona jest równocześnie na terenach rzemieślniczym i kupieckim. Kasy te prze-

znaczone są do wykonywania jednej właściwie pracy — gromadzenia kapitału i rozprowadzania go w formie kredytów bezprocentowych. Kasy te nie powinny dublować akcji kredytowej instytucji prawa publicznego lub spółdzielni kredytowych. Wychodząc z zasady charytatywności trzeba przyjąć, że w akcji tej uczestniczą wyraźnie dwie grupy: jedna gromadząca kapitały i nimi zarządzająca i druga — korzystająca z dobrodziejstw organizacji. Udzielana pomoc nie może jednak mieć charakteru jałmużny, a kapitał nie może służyć na pokrywanie wydatków administracyjnych, lecz na cele obrotowe. Pożyczki mogą być udzielane na cele obrotowe, gospodarczo uzasadnione, a nie konsumcyjne.

Jednym z najtrudniejszych problemów jest uzyskanie kapitałów. Kasy muszą gromadzić kapitały własne, co stanowi podstawę ich działalności. Jednostką, któraby uzyskiwała kapitały dla Kas, może być tylko Związek Kas bezprocentowych, organizacja nadrzędna, otaczająca Kasy fachową opieką i pomocą. Organizacja ta ma stały kontakt z instytucjami państwowymi, samorządowymi i innymi, mającymi na celu wprowadzenie kredytu w życie gospodarcze.

W dyskusji zdecydowano, aby Związek obejmował zarówno Kasy rzemieślnicze jak i kupieckie. Tam gdzie to jest możliwe, należy zakładać kasy branżowe, tam zaś gdzie rzemieślnicy stanowią procentowo niewielką grupę, muszą być powołane Kasy mieszane.

Na zakończenie obrad Zjazd przyjął projekt statutu Związku Kas Bezprocentowych Kredytu R. P. oraz wybrał Komitet organizacyjny, dając mu stosowne upoważnienia.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Sytuacja żywnościowa Niemiec. „I. K. C." w korespondencji z Berlina donosi, że „powierzchnia uprawy w Niemczech zmniejsza się, gdyż wiele gruntów zajęto pod różnorodne nowoznoszone budowle. Gdy równocześnie chce się ponad to uzyskać w większych rozmiarach własne surowce (len, konopie), to także na te cele zabierze się część ziemi z pod uprawy zbóż. Ostatnie obliczenia oficjalne wykazały, że jeśli by Niemcy chciały uzyskiwać wszystko u siebie, potrzeby by im było jeszcze 16 milionów hektarów, przy czym należy pamiętać, że ogólna powierzchnia upraw wynosi 29 milionów hektarów. Oficjalny jadłospis i akcje przeciw marnotrawstwu żywności należy uważać za dowód bardzo poważnej sytuacji, w której odprężenie mają przynieść rzekome rokowania z imperium brytyjskim".

Położenie gospodarki światowej. W 1935 r. już produkcja światowa przekroczyła poziom 1928 r., w roku zaś 1936 przekroczony został również poziom produkcji 1929 r. Wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w marcu r. ub. dla Europy 103,3, dla Anglii — 114,7, dla Niemiec — 105,2, dla Japonii — 149,3. Natomiast obroty handlu światowego w r. 1931 osiągnęły zaledwie 40% poziomu z 1929 r., zaś w roku 1936 poziom ten wzrósł jedynie o 2%. Poprawa zatem sytuacji nie jest skutkiem działania czynników pomyślności międzynarodowej, jak swobodny obrót towarów, kapitałów i ludzi, ale jest skutkiem zabiegów poszczególnych państw, jak inflacja kredytowa, deprecjacja monety, roboty publiczne itd. Miejsce konsumenta indywidualnego o zmniejszonej sile nabywczej — w koniunkturze obecnej zajęło państwo, konsumujące dobra produkowane dla celów wojennych.

Wydawca: w imieniu Spółki Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji) J. Długokęcki

REDAKTOR: MARIAN GRABOWSKI

N O T O W A N I A   G I E Ł D O W E

w dniu 15 stycznia 1937 r.

GIEŁDA PIENIĘŻNA WARSZAWSKA

Papiery procentowe	Waluta	Tranzakcje
W złotych za jedną sztukę		
3% Premiowa Pożyczka Inwest. — II emisja . .	100 zł. w zł.	65.25
W złotych za 100 dolarów		
7% Pożyczka Stabilizacyjna — 1927 r.		451.00
W procentach nominału		
5% Państwowa Pożyczka Konw. 1924 r.	złote	53.50
6% Pożyczka Dolarowa 1919/1920 r.	dolary	64.50
7% L. Z. Państw. Banku Rolnego	zł. w zł. 27 r.	94.00
8% L. Z. Państw. Banku Rolnego	zł. w zł. 27 r.	83.25
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em.	zł. w zł. 27 r.	94.00
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em.	zł. w zł. 24 r.	83.25
5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em.	zł. w zł. 24 r.	81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em. . . .	zł. w zł. 27 r.	81.00
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warsz. ser. V . .	złote	48-25

A K C J E

Bank Polski 108.00

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

	Żyto¹)	Pszen.¹)	Owies¹)	Jęczm¹)	Len²)	Rog.³)	Nierog.³)
Warszawa	22½-23	27½-28	18½-18¾	25½-26½	—	—	—
Poznań	22½	27-27¾	18-18½	21-21¼	—	—	—
Wilno	21¼	—	17.35	—	14⁶⁰-15⁰⁰	—	—
Lwów	21-21¼	—	—	22¾-23	—	—	—

¹) Za 100 kg, ²) za 1.000 kg, ³) za 1 kg żywej wagi w grosz.

Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85